

Kurier Szczeciński

Nr 176 (7746)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

ŚRODA, 30

LIPCA
1969 R.

WYD. A B



„Mariner-6” przekazał pierwsze zdjęcia

Mars odśłania oblicze

Co wykaże analiza atmosfery?

NOWY JORK PAP. Dziś o godz. 2.39 czasu warszawskiego na ekranach telewizyjnych w USA zaczęły się ukazywać pierwsze zdjęcia Marsa wykonane przez sondę „Mariner-6”.

później identyczny aparat „Mariner-7” oprócz zdjęć mają dostarczyć także różnych danych dotyczących składu atmosfery, pola magnetycznego itd.

50-krotnie jaśniejsza od Słońca

MOSKWA. Uczeń radziecki, badając zachowanie się fal eksplozywnych w gazach szlachetnych, obserwował plazmę, której jasność 50 razy przewyższa jasność Słońca.

Próby przeprowadzone w laboratorium Instytutu Fizyki Gazu Akademii Nauk ZSRR. Jak oświadczył Michaił Cykulin — jeden z eksperymentatorów — tak jasnej plazmy do tej pory jeszcze nikt na świecie nie mógł zaobserwować. Wyniki tych doświadczeń mogą znaleźć zastosowanie w technice laserowej. Dla zwiększenia mocy impulsów laserowych można by lampy rtęciowe zastąpić falami uderzeniowymi.

Dla dorosłych - bez cenzury

PARLAMENT duński podjął męską decyzję zniesienia cenzury filmów dla dorosłych. Głosowanie było prawie jednomyślne, jeden bowiem tylko poseł głosił przeciwko temu projektowi, a dziewięciu w ogóle nie zjawili się na sali obrad. Cenzura podlegać będą filmy przeznaczone dla młodzieży do lat 16.

Zakończenie rozmów NRF - Jugosławia

BONN PAP. Na zakończenie trzydniowej wizyty w NRF sekretarza stanu Spraw Zagranicznych Jugosławii Mirco Tepavaca opublikowano we wtorek w Bonn komunikat, w którym podkreśla się, że według zgodnych poglądów ministrów spraw zagranicznych obu krajów podział Europy może być przezwyciężony jedynie przez wspólny wysiłek wszystkich państw.

MINISTROWIE Brandt i Tepavac przedstawili wysiłki swych rządów, zmierzające do osiągnięcia odprężenia w stosunkach europejskich poprzez politykę porozumienia. Ponadto omawiali sprawy związane z zapewnieniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Stwierdzili z zadowoleniem, że stosunki między Jugosławia a NRF uległy zmianie i rozwinięty w wielu dziedzinach.

PRZED zakończeniem wizyty w NRF Tepavac wystąpił w Bonn na konferencji prasowej, wyrażając m. in. pogląd, że so-

MARS ukazał się na ekranach jako jajojaty dysk z wyraźnie widoczną tzw. czapą polarną (północną). U dołu obrazu widać było jasny punkt, który — jak sądził naukowcy — jest jednym z dwóch satelitów Marsa. Pierwsze zdjęcia z serii 33 wykonane zostały z odległości 1232 tys. km, a ostatnie już z odległości tylko 724 tys. km. „Mariner” porusza się z szybkością 40 tys. km na godzinę.

ZDJĘCIA wykonane przez kamery rejestrowane są wewnątrz sondy na taśmę, a następnie dopiero transmitowane na Ziemię. Przesłanie 33 zdjęć trwało przeszło 3 godziny. Każde ze zdjęć ukazuje się stopniowo — linia po linii — na ekranach telewizyjnych. Ośminka kontrolnego i trzeba aż 5 minut, aby całe zdjęcie zostało odebrane. Jest ono przez kilkanaście sekund widoczne w całości, potem znika i rozpoczyna się nadawanie następnego zdjęcia. Zdaniem specjalistów z ośrodka kontrolnego w Pasadena (Kalifornia), zdjęcia są mniej kontrastowe, niż się tego spodziewano, jednak uda się prawdopodobnie po odpowiedniej obróbce polepszyć ich jakość.

Jak oświadczył jeden z kierowników eksperymentu Harris Schurmer — w czasie konferencji prasowej, trasa lotu jest prawie idealna w stosunku do zaplanowanej i son- da minie powierzchnię Marsa w odległości zaledwie o 32 km więcej, niż to było przewidziane.

„Mariner-6” oraz wysłany z Przyładką Kennedy’ego w kilka dni

TAJEMNICZA WIZYTA Nixona w Sajgonie

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

NOWY JORK - LONDYN - PARYŻ PAP. Faktem dokonanym stała się wizyta szefa administracji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym, która od kilku dni była zapowiadana w Sajgonie, lecz do ostatniego momentu nie uzyskała oficjalnego potwierdzenia ze strony Białego Domu.

PREZYDENT Nixon odleciał dziś rano do Sajgonu z Bangkoku, gdzie zakończył rozmowy z przywódcami Syjamu i paktu SEATO.

Na lotnisku sajgońskim Nixon wraz z małżonką przesiadł się z helikoptera do samolotu, udając się do pałacu prezydenta Thieu.

Przebieg tej wizyty jest utrzymywany w całkowitej tajemnicy, ale przypuszcza się, iż zasadniczym celem jest przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami marionetkowych władz południowowietnamskich na temat aktualnej sytuacji w tym kraju.

JEST to pierwszy w historii wypadek, iż prezydent amerykański składa oficjalną wizytę w stolicy Wietnamu Południowego.

W związku z obecnością Nixona w Sajgonie podjęto niezwykle środki ostrożności. Zmobilizowano wszystkie siły policyjne — 8 tys. osób — a także oddziały spadochroniarzy, które otoczyły pałac prezydencki.

Proces zabójców Ramona Navarro

NOWY JORK PAP. Przed sądem przysięgłym w Los Angeles rozpoczęła się proces braci Ferguson, oskarżonych o zabójstwo gwiazdy ekranu Ramona Navarro 30 października ub. roku. Zgodnie z aktami oskarżenia jeden z braci uderzył aktora, uśmiągł wystrzał z niego 5 tys. dolarów. Jeśli proces potwierdzi zarzuty oskarżenia, starszy z braci może zostać skazany na karę śmierci.



Nowe akcje partyzantów „Al-Assifa”

KAIR PAP. Ogłoszony w Ammanie komunikat dowodziła palestyńskich sił zbrojnych stwierdza, że partyzanci z „Al-Assifa” w ciągu ostatnich 48 godzin przeprowadzili wiele udanych operacji wojskowych na okupowanych przez Izrael terenach doliny Jordanu. Komandosi zniszczyli szereg obiektów wojskowych, zabili lub ranili wielu żołnierzy izraelskich.

FOKI z ZOO w Brighton bardzo lubią porę karmienia. Czy można im się dziwić? (CAF - AP - Telefoto)

Pokaz kolorowych filmów nakręconych na Księżycu

NOWY JORK PAP. Astronauci amerykańscy Armstrong, Collins i Aldrin obejrzą pierwszy odcinek filmu kolorowego, nakręconego przez nich podczas lotu na Księżycu. Zdjęcia wykonane z pojazdu księżycowego w chwili jego startu ukazują pył księżycowy, który częściowo zasłaniał im widok, podobnie jak wtedy, gdy omijali skalisty i pofalowany teren podchodząc do lądowania. Wyraźnie widoczne są na nich ślady pozostawione przez człowieka na powierzchni Księżyca. Obejrzą również manewr odciążania i ponownego polądowania się pojazdu księżycowego ze statkiem macierzystym oraz powrót lunetów na Ziemię.

Dr Carpentier:

Księżycowy grunt - nieszkodliwy

NOWY JORK PAP. Do ośrodka w Houston przywieziona została kabina „Apollo-11”. Wraz z astronautami przechodzić ona będzie kwarantannę.

Lekarze w Houston oświadczyli, iż astronauci oraz wszystkie pozostałe osoby znajdujące się w księżycowym laboratorium znajdują się w doskonałym stanie zdrowia.

Dr Carpentier, który towarzyszy kosmonautom, oświadczył, iż wszystko wskazuje na to, iż żadne substancje przywiezione z Księżyca, z jakimi ludźmi pozostawali w bezpośrednim kontakcie nie stanowią groźby dla życia lub zdrowia.

Europejski seks szkodzi Meksykanom

DYREKTOR meksykańskiego biura filmowego powiadomił dziennikarzy, że zachodniomiejski film „Hula” nie uzyskał zgody na wyświetlanie w Meksyku. Uzasadniając tę decyzję dyrektor oświadczył, że problem my seksualne w Europie są tak różne od meksykańskich, że wyświetlanie tego filmu może przynieść więcej szkody niż pożytku.

Jutro papież przybywa do Ugandy

LONDYN PAP. W stolicy Ugandy, Kampali, trwać ostatnie przygotowania do przyjęcia papieża Pawła VI, który przybędzie tu w odwiedziny z całej katolickiej Afryki przybywając liczne pielgrzymki.

Walki w Wietnamie Płd.

PARYŻ - NOWY JORK PAP. W Wietnamie Południowym toczyły się we wtorek i w nocy z wtorku na środek walki między bojownikami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego a oddziałami USA. Zginęło wielu żołnierzy amerykańskich. Zanotowano także straty po stronie partyzantów.

Do starcia doszło na terenach położonych około 50 km na zachód od Sajgonu, czyli zaledwie kilka kilometrów od granicy kambodżańskiej. W wyniku trwających cały dzień potyczek zginęło 9 żołnierzy USA, a 10 odniosło rany. Do najcięższych walk, licząc od 29 czerwca br., doszło w prowincji Tay Ninh, gdzie partyzanci zaatakowali bazę wojskową USA znajdującą się w dzungli. Zginęło 7 żołnierzy amerykańskich, a 18 odniosło rany.

W nocy z wtorku na środek partyzanci przeprowadzili także 9 ataków artyleryjskich na pozycje amerykańskie i wojsk satelickich. W tym czasie bombowce strategiczne „B-52” dokonały nalotów dywanowych na domniemane stanowiska partyzantów około 10 km od Sajgonu.

Dziś w numerze:

◆ Srebrny Glob pod mikroskopem ◆ Żona modna ◆ Gramy w kule ◆ Sierpień w kinach



OCALENI GÓRNICZY z wypadku w kopalni „General Zawadzki” przebywają w szpitalu, gdzie odwiedzają ich najbliżsi.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Gen. Zawadzki” Adam Dąbrowski wręcza kwiaty górnikom.

Po wypadku w kopalni „General Zawadzki”

Górnik i technika

WYPADEK na terenie kopalni „Gen. Zawadzki” raz jeszcze uprzytomnił rolę i znaczenie techniki w codziennym życiu człowieka. Oddające należny hołd bohaterstwu górników, członków ekip ratowniczych, inżynierów, techników, naukowców, żołnierzy, wszystkich, którzy natychmiast pośpieszyli zagrożonym ludziom z pomocą, nie sposób nie docenić roli jaką odegrały nowoczesne narzędzia pracy górniczej — maszyny i urządzenia, ułatwiające przebieganie się do ludzi odciętych w kopalni.

Zawód górnika był przez całe wieki symbolem śmiertelności, niebezpiecznej pracy wykonywanej w niebezpiecznych warunkach. Górnik odcierał się o śmierć codziennie, płacąc czasami najwyższą cenę życia w imię dobra i idei. W tym względzie niewiele się zmieniło.

TROSKA o bezpieczeństwo pracy, o zastąpienie wysiłku ludzkiego pracą maszyn i urządzeń towarzyszyła naszemu górnictwu od pierwszych powojennych dni. Jej efektem jest niebotyczna historia przemysłowej wydobyciowej mechanizacji i automatyzacji robót górniczych. W ub. roku blisko 50 proc. węgla urabiano mechanicznie, w tym ponad 40 proc. kombinatami.

Dużą część nakładów inwestycyjnych przeznaczano na polepszenie warunków pracy w kopalniach. Projektanci nowych kopalń dbają o to, by je wyposażać we wszystkie możliwe urządzenia zapewniające maksymalny współczynnik bezpieczeństwa pracy na dole.

Ala to co zrobiono dotychczas, choć stawia nas w czołowie europejskich producentów węgla — zarówno pod względem wydajności jak i warunków pracy — nie zaspokaja naszych zamierzeń i ambicji. Nasz program w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji prac górniczych wyznacza eksperymentalna kopalnia „Jan”, gdzie w ogromnej większości prac dolowych maszyny i automatyzacja zastępują ludzi.

W tym kierunku zmierzają prace Instytutu naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych, działalności całego ogromnego zaplecza naukowo-badawczego przemysłu surowców kopalnianych.

Ala przy najbardziej doskonałych konstrukcjach maszyn i urządzeń kopalnianych obecność człowieka na dole będzie niezbędna. Zawsze też istnieć będzie w zawodzie górniczym pewien stopień ryzyka. Chodzi jednak o to, by stopień tego

ryzyka był minimalny i wreszcie, gdy dojdzie już do wypadku, człowiek rozporządzał takimi środkami technicznymi, które ułatwią pokonanie żywiołu.

W MECHANIZACJI i automatyzacji prac górniczych szczególną rolę przybiera producent maszyn i urządzeń. Od ich wyniku, sumienia, inicjatywy zależy niezawodność działania wielu urządzeń, ich jakość i wydajność. A to elementy decydują o tym, czy tylko o wyjątkach, ale i bezpieczeństwie pracy na przodku.

WYPADEK w kopalni „Gen. Zawadzki” potwierdził nie tylko wzorową postawę ludzi, znanych nam już z ofiarności i patriotyzmu przedstawicieli górniczego stanu. Udowodnił też, że mamy znakomitą technikę służącą z pożytkiem człowiekowi. (Sok.)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WĘSICIU m/s „Chenik” ze Szlaku z fosforitami ss „Tczew” z Danii pod balastem ss „Wieczorek” z Danii pod balastem m/s „Warna” z Danii pod balastem

STATKI NA WYJSZCIE m/s „Boginka” do Londynu z mączką ziemniaczaną m/s „Kopalnia Kleofas” do Danii z węglem ss „Kolo” do Danii z węglem ss „Malbork” do Danii z węglem ss „Pstrowski” do Danii z węglem

W PORCIE: W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 27 900 ton. Dziś rano przebywało w porcie 23 statki o łącznym tonażu 112,5 tys. ton. Klodołwo dominowały statki drobnicowe, natomiast tonażowo — statki z ładunkami surowców chemicznych.

Nasza pogodynia

Koniec fałi upałów

SYNOPTYCY opracowali miesięczną prognozę na sierpień. Ku radości urlopowiczów, nie przewidują ona dłuższych okresów pogody chmurnej, chłodnej i deszczowej. Średnia temperatura miesiąca ma być w pobliżu normy, a opady nieco powyżej normy.

NA POZATKU miesiąca zapowiadają się pogodę słoneczną, zachmurzenie nieznaczne lub umiarkowane, możliwe lokalne burze. Temperatura w dzień 22-27 st., nocami 12-16 st. Wiatry słabe lub umiarkowane.

Między 6 a 10 sierpnia ma być chłodniej. Temperatura w dzień 19-22 st., nocami 10-13 st. Zachmurzenie nadal umiarkowane, okresami duże z opadami. Wiatry umiarkowane lub dość silne.

W 11 i 12 dekadzie na ogół będzie dość pogodnie, tylko przejściowo okresy większego zachmurzenia z opadami. Możliwość burz. Temperatura w dzień 22-26 st., nocami 12-15 st. Wiatry umiarkowane.

Tyle prognoza na sierpień. Na najbliższe dni szkodzą się zmiany. Zbliża się do zachodu front chłodnego powietrza polarno-morskiego. Jeżeli ten front będzie dalej wędrował na wschód, to w ciągu dwóch dni ustąpi fala upałów i wróci do normalnych temperatur rzędu 22-24 st.

Jeśli natomiast wyjdzie znad północno-wschodniej Europy tak szybko nie ustąpi, będziemy mieli w kraju dwa typy pogody — słotkę i upał na wschodzie i w centrum kraju, więcej chmur, opadów i burz, przy niższej temperaturze — w dzielnicach zachodnich.

WICHAREK

ZE SPORTU

Przed meczem Europa-Ameryka

W DNIAH 30-31 bm. na Neckar stadionie w Stuttgarcie odbędzie się rewanżowe spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji Ameryki i Europy. Mecz transmitowany będzie przez eurywizję, interwizję, a także telewizję amerykańską. Bezpośredni obserwatorami zawodów będzie 100 tys. widzów na stadionie w Stuttgarcie, ale na ekranach te lewizorów pojedynek najlepszych lekkoatletów obu kontynentów śledzić będą miliony entuzjastów.

Drużyna amerykańska ma szanse zrewanżować się za porażkę poniesioną przed 2 laty w Montrealu. Wówczas zwyciężyli reprezentanci Europy w konkurencjach męskich 100-100 i w konkurencjach kobiecych 60-35.

STADION w Stuttgarcie ma tarasowane nawierzchnie i należy się spodziewać, że w biegach padną świetne wyniki.

A OTO program meczu: 30 bm. Biegzyński: 100 m, 400 m, 1500 m, 10 000 m, 4x100 m, 400 ppl., tyczka, skok w dal, oszczep, kula. Kobiet: 200 m, 400 m, 800 m, 4x400 m, 800 ppl., dysk.

31 bm. Mężczyźni: 200 m, 800 m, 1500 m, 10 000 m, 4x100 m, 400 ppl., tyczka, dysk. Kobiet: 100 m, 400 m, 1500 m, 4x100 m, skok w dal, oszczep, kula.

Niespodzianki na szermierczym turnieju w Mińsku

BARDOZO dobrze spisali się młodzieńcy polscy floreciści, którzy udział w międzynarodowym turnieju krajów socjalistycznych w Mińsku. Lech Kozłowski i Marek Dąbrowski zakwalifikowali się do finału, w którym zabrakło miejsca dla takich sław szermierczych, jak Roman Nowak, Szwarc, Świeżnikow (wszyscy ZSRR), Heiler (Rumunia), oraz Franko i Lisewski (oba Polska). Dwa ostatni odpadli już w pierwszej eliminacji.

Nasi dwaj finaliści wykazali w końcowej fazie turnieju braki kontryjny i zajęli ostatecznie piąte oraz szóste miejsca. A oto ostateczna klasyfikacja finału floretu mężczyzn:

- | | |
|-----------------------|-----------|
| 1. Stankowicz (ZSRR) | 4 zwycię. |
| 2. Czyż (ZSRR) | 4 „ |
| 3. Putiatin (ZSRR) | 3 „ |
| 4. Foretti (Węgry) | 3 „ |
| 5. Dąbrowski (Polska) | 1 „ |
| 6. Kozłowski (Polska) | 0 „ |

Dziś, w drugim dniu turnieju, rozegrany zostanie indywidualny turniej szablowy.

Danuta Kobylńska-Walas „Zasłużona dla woj. rzeszowskiego”

DOWÓDCA m/s „Bieszczady” kpt. żw. Danuta Kobylńska-Walas na zaproszenie władz rzeszowskich była ostatnio z wizytą na terenie województwa rzeszowskiego, zapoznając się m. in. z urokiem regionu bieszczadzkiego.

Jak donoszą „Nowiny Rzeszowskie” Danuta Kobylńska-Walas otrzymała z rąk członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie — Władysława Krucika, odznakę „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego”. Wręczając odznakę I sekretarz KW W. Kruczek wyraził przekonanie, że po poznanu przez D. Kobylńską-Walas uroku Bieszczad, statek m/s „Bieszczady” służyć będzie jeszcze lepiej Ziemi Bieszczadzkiej, jej dorobek i perspektywy dalszego rozwoju.

Podczas swego pobytu w Rzeszowie, Danuta Kobylńska-Walas wzięła m. in. udział w spotkaniu organizowanym przez Międzynarodowy Klub Książki i Prasy oraz spotkała się z aktywnym wojewódzkiego Zarządu Ligii Kobiet. (tawo)

NA ZDJĘCIU — gratulacje od meza.

Foto: M. Jasiecki

Najlepsza wśród „Ziem”

KILKA dni temu na jednostce PZM — m/s „Ziemia Szczecińska” odbyła się miła uroczystość. Wiceprzewodniczący rady zakładowej PZM J. Kamiński oraz I sekretarz KZ PZPR A. Mickiewicz wręczyli załozce nagrodę za zdobyte i miejsce we współzawodnictwie ogólnonarodowym w 1968 r. M/s „Ziemia Szczecińska” okazała się najlepszym statkiem wśród jednostek tego typu. (awa)

Drugi poważny pożar wybuchł w rejonie nadleśnictwa Nowe Czarnow pow. Gryfino i strawił 7 ha lasu. Straty spowodowane pożarami sągarniętych pniemieniami rejon, informowały ratowników o przebiegu i skuteczności akcji.

OKOŁO godz. 23 pożar udało się zlokalizować, niemniej jednak dogaszenie ognisk trwało do późnych godzin porannych.

NIE TYLKO isny pady wczoraj pastwa „czerwonego kura”. Płonęło także zboże na pniu i siano. Np. w PGR Sadino pow. Gryfino spalono 14 ha lasu (2880 metrów kwadratowych).



Foto: M. Jasiecki

Ostrożnie z ogniem!

Groźny pożar lasu w pow. szczecińskim

FALA UPALÓW, jakie nawiedziły Polskę, sprzyjała powstawaniu pożarów, szczególnie lasów. Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Szczecinie zanotowała ub. doby aż 12 pożarów lasu.

Najgroźniejszy wybuchł około godz. 14 w Dobieszczyne pow. Szczecin. Błyskawicznie rozprze strażniacy się ogień ogarnął około 60 ha lasu. Do akcji ratowniczej — kierowanej przez komendanta wojewódzkiego SP, p. Stanisława Czerwińskiego, przystąpiło 11 sekcji Ochotniczych Straży Pożarnych i siedmiuset żołnierzy z oddziałów OTK, jak również dwa samoloty Aeroklubu Szczecińskiego, których załogi, patrolując ogarniętych pniemieniami rejon, informowały ratowników o przebiegu i skuteczności akcji.

OKOŁO godz. 23 pożar udało się zlokalizować, niemniej jednak dogaszenie ognisk trwało do późnych godzin porannych.

Drugi poważny pożar wybuchł w rejonie nadleśnictwa Nowe Czarnow pow. Gryfino i strawił 7 ha lasu. Straty spowodowane pożarami sągarniętych pniemieniami rejon, informowały ratowników o przebiegu i skuteczności akcji.

OKOŁO godz. 23 pożar udało się zlokalizować, niemniej jednak dogaszenie ognisk trwało do późnych godzin porannych.



Foto: M. Jasiecki

stodoła, wypełniona sianem, które uległo samozapaleniu. Straty wyniosły ok. 100 tys. zł.

W GNIAZDZIE KLESKA POŻARÓW. Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej apeluje do wczasowiczów bywających w lasach oraz maszynistów kolejowych o rygorystyczne przestrzeganie przepisów ppż. Apel ten odnosi się również do rolników, lekkostrawnie dopuszczających do przegrzewania się siana w stodach i kopcach, co nieuchronnie prowadzi do samozapalenia. Tylko ostrożność i dyscyplinowanie mogą uchronić majątek narodowy od wielomilionowych strat! (ap)

Gwiaździsty zlot szczecińskich ormowców

NA POZATKU br. Komenda Wojskowa MO w Szczecinie — Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego, wspólnie z Wojewódzkim Komitetem OROMO, ogłosiły całonocną akcję pod nazwą „Nasze drogi — bezpieczne”, w której udział biorą m. in. członkowie OROMO, zajmujący się problematyką ruchu drogowego.

W ramach tej akcji, dla uczczenia Srebrnego Jubileuszu PRL, zorganizowano ulubielny między zlot gwiazd zlot członków OROMO całego województwa. Spotkanie 176 ormowców z 14 powiatów odbyło się pod Świeżkami.

Aby połączyć przyjemne z pożytecznym — trasą paroli zjadających na zlot 61 samochodami i motocyklami, wiodła lokalnymi drogami województwa, gdzie dokonano kontroli pojazdów.

„Pole” był, niestety, obfity: stwierdzono, 12 13 rowerzystów i woźniów, 25 motocyklistów, 3 zawoźniów kierowców „czerech” Kółek i 1 amatorów — prowadzący po jazdy, będąc pod wpływem alkoholu. Pierwszym jeźdźcą zatrzymanym prawa jazdy i sporządzone wnioski o ukaranie.

W Świeżkach uczestnicy zlotu złożyli wieniec pod pomnikiem na cmentarzu wojewódzkim. Następnie rozegrano zawody strzeleckie z KBKS i konkursy ze znajomości przepisów drogowych.

W strzelaniu pierwsze miejsce zajął Edmund Brzozowski z Dębna, a w punktacji ogólnej zwyciężyło Dębno przez Szczecin i Gryfino. Zwycięzami indywidualnymi wszystkich konkursów okazali się: Jan Romanowicz z Dębna, Włodzimierz Henk również mieszkający tego miasta oraz Stanisław Chaszkowski ze Szczecina. Funkcję komandora zlotu pełnił p. Józef Seredyński, sekretarz okr. Henryk Makroński. Komenda Wojewódzka MO dziękuje, za naszym pośrednictwem, za ratowy Wojewódzkiemu LOK i ZO PZM za pomoc w organizacji zlotu. (ap)

Nowi harcymistrze Polski Ludowej

JAK nas poinformowano, Główna Kwatera ZHP z okazji Święta Odrodzenia mianowała nowych harcymistrzów Polski Ludowej. W Chorągwi Szczecińskiej do tego stopnia mianowano harcymistrzów: Ema nuela Sikora, Mieczysława Sadowskiego, Henryka Grabowskiego i Edwarda Wituszyńskiego.

W czym interesie Salwador walczy z Hondurasem?

Futbolowa wojna

TAK NA ZACHODZIE nazywa się wojna, jaka toczy się pomiędzy dwiema republikami środkowoamerykańskimi: mikroskopijnym Salwadorem, państwem o powierzchni równą naszenemu woj. olsztyńskiemu (21 tys. km. kw., 3 mln. ludności) i Hondurasem (112 tys. km. kw., 2 mln. ludności).

WOJNA TA zaczęła się atakiem Salwadoru 14 lipca br. na terytorium Hondurasu i wbrew wyliczeniom agresora nie przyniosła mu zakładanych rezultatów. Patrząc z punktu militarnego Salwador miał szansę drogą błyskawicznego ataku pokonać Honduras. Dysponował bowiem znacznie nowocześniejszym uzbrojeniem, a ponadto jego armia była liczejsza i lepiej do wojny przygotowana. Oczywiście siły zbrojne tych dwóch państw są mikroskopijne. Armia Salwadoru zgodnie z opublikowanymi danymi liczyła około 11 tys. żołnierzy, trochę czołgów i 9 samolotów. Armia Hondurasu około 5 tys. żołnierzy. Dziś stosunek ten prawdopodobnie uległ pewnym zmianom. Salwador nie posiada już w ogóle lotnictwa, które całkowicie zniszczone zostało w walce z lotnictwem Hondurasu.

Wojna po obu stronach jest niezwykle zacięta. W polityczkach giną na ogół wszyscy walczący po obu stronach żołnierze. Wynika to z faktu, że obie armie są identycznie umundurowane i odróżnienie w boju, w dżungli, kto jest kto — praktycznie jest niemożliwe. Wojna ta, wbrew zachodniej propagandzie nie jest żadną „wojną futbolową”. Naturalnie nazwa ta może przejść do historii Środkowej Ameryki, ale wojna ta jest autentycznym symptomem procesu narodowego budzenia się całego kontynentu.

HONDURAS — prywatna posiadłość amerykańskiego koncernu United Fruit Company, zaatakowany został przez inną polikonię USA. Oczywiście jest, że nie o niebezpieczny mecz piłkarski w San Salwador stał się iskra, która przerosła się w wojnę. Rzeczywista przyczyna jest zagrożenie przez politykę wewnętrzną rządu Hondurasu interesów klasowych salwadorskiej oligarchii — słynnych 14 rodzin — i załepokojenie właścicieli Hondurasu — United Fruit Company.

Rząd Hondurasu przystąpił w br. do realizacji reformy rolnej, która, choć okrojona i nie naruszająca po sułdności UFC, stanowiła jednak dla tego koncernu potencjalnie niebezpieczeństwo. Współ z rządem Salwadoru wykorzystano sytuację, w jakiej znalazł się chłop-osiadły, emigranci salwadorscy, którzy nielegalnie uprawiali ziemię w Hondurasie. Sytuacja ich w momencie rozpoczęcia reformy rolnej stała się tragiczna. Jako nielegalny imigrantom, groziło im usunięcie z bezprawnie zajmowanej ziemi. W życie w kraju, z którego uciekli przed prześladowaniami „prywatnych armii” — owych 14 rodzin — desperatów 30 proc. ziemi. Moment ten wykorzystali Salwador, który ogłaszał się obrońcą owych emigrantów, donosił się znowu ich w prawach z chłopami honduraskimi i nadania im ziemi w ramach reformy rolnej.

Rząd Hondurasu nie chciał się na to zgodzić, gdyż tym samym cel reformy — częściowe choćby rozładowanie głodu ziemi wśród honduraskich chłopstwa — nigdy nie zostałby osiągnięty. Dlatego też celem rozpoczętej przez Salwador wojny było zabezpieczenie interesów 14 rodzin. Gdyby doszło do wrotu około 300 tys. emigrantów, rzeczka nieunikniona byłoby nasilenie żądań przeprowadzenia i w Salwadorze reformy rolnej, godzącej w wielkich obszarników.

A jaki interes ma w obecnym konflikcie United Fruit Company? Otóż nielegalnie przybywający do Hondurasu emigranci salwadorscy są na plantacjach UFC nieomal darmową siłą roboczą.

Panowanie kapitału USA na kontynencie południowoamerykańskim zostało ostatnio poważnie naruszone akcjami rządu Peru i Chile, z których pierwszy podał reformie rolnej majątki ziemskie amerykańskich koncernów, a drugi zmusił rząd USA do rozmów na temat 200-milowej strefy połowów wzdłuż wybrzeży. Do tego doszły kłopoty w Argentynie. Obecnie mamy konflikt salwadorsko-honduraski. Wszystkie te konflikty, jak i przyszłe, z którymi będziemy mieć do czynienia, to objawy stopniowego, niezmierzonego powolnego dochodzenia do głosu w Ameryce Południowej elementów burżuazji narodowej. Burżuazja ta, ograniczona w swoich planach bogactwa się przez istniejący porządek społeczny, służący

garstce latyfundystów-feudalów, wspieranych nieoficjalnie przez kapitał i oficjalnie przez rząd USA, za swego największego wroga uważa właśnie obszarnictwo, upatrując w ograniczeniu jego monopolistycznej roli szansy dla siebie — zarówno gospodarczej jak i politycznej.

Charakterystyczne, że OPA, której celem ma być zażegnywanie konfliktów pomiędzy państwami Południowej Ameryki — w konflikcie salwadorsko-honduraskim okazała się jak dotychczas bezsilna. Dlatego OPA w interesie USA i po ludnościowoamerykańskiej oligarchii ziemskiej leży klęska militarna i polityczna Hondurasu.

JERZY LISZEWSKI

Dalsze echa sprawy E. Kennedy'ego

NARUSZENIE ZASADY „równej sprawiedliwości”

MIMO że senator Edward Kennedy zasypwany jest deszczami wyrażającymi poparcie i sympatie, wszyscy niemal komentatorzy agencji zachodnich wyrażają pogląd, że utracił on jakieśkolwiek szanse na ubieganie się w przyszłości o nominację prezydencką. Korespondent AP pisze, że w kolach politycznych Waszyngtonu istnieje powszechne przeświadczenie, iż emocjonalna reakcja opinii publicznej doprowadzi zapewne do ponownego wyboru Kennedy'ego na senatora (w przyszłym roku), ale ujawnione przez niego w trakcie osobistej tragedii zamieszanie i brak decyzji, przemawiająco będą zdecydowanie przeciwko niemu, jako kandydatowi na prezydenta. Ewentualny jego przeciwnik w kampanii wyborczej niewątpliwie wykorzystaby to okazję, by zadać pytanie: „Czy chcecie, aby człowiek, który w trudnej sytuacji wpada w panikę, mógł trzymać palec na guziku dającym sygnał do nuklearnej katastrofy”.

PRASA AMERYKAŃSKA jest również podzielona w ocenie ostatniego wystąpienia telewizyjnego Kennedy'ego, w którym wyjaśnia on możliwości swego postępowania. Podczas gdy niektóre pisma akceptują całkowicie te wyjaśnienia, tak poważne dzienniki jak „New York Times” i „New York Post” wyrażają poważne wątpliwości. W artykule redakcyjnym, „New York Times” oskarżył Kennedy'ego, iż wykazał on brak odpowiedzialności w związku z wypadkiem samochodowym. Dziennik stwierdził, że wyjaśnienia Kennedy'ego wzbudziły więcej pytań, niż wyjaśniły wątpliwości. Za równo „New York Times”, jak i „New York Post” krytykują wadze stanu Massachusetts za wyrażenie próby zatutowania sprawy Kennedy'ego i naruszenie zasady „równej sprawiedliwości dla wszystkich”. Również wybitny publicysta i jeden z redaktorów „New York Timesa”, James RESTON napisał, że wyjaśnienie Kennedy'ego nie rozproszyło wielu wątpliwości. Zdaniem RESTONA, odwołanie się do opinii publicznej niczego nie załatwia, gdyż decyzyjną w tej sprawie jest przede wszystkim sprawa sumienia Kennedy'ego i zależy od tego, czy będzie on w stanie kontynuować swą działalność polityczną, godząc się na przeżyta tragedia i ze swą wersją o tym wypadku.

Przywódca partii demokratycznej w senacie Mansfield oświadczył, że jego zdaniem ani senator Kennedy, ani senator McCarthy nie będą ubiegać się w 1974 roku o nominację partii demokratycznej na prezydenta. W tej sytuacji możliwymi kandydatami są: Humphrey, Muskie, senator Fred Harris i senator McGovern.

27 bm. rano amerykańscy selenonauzi przybyli do Houston, gdzie do 11 sierpnia przebywać będą kwarantannę. Na zdjęciu: Armstrong uita swych synków Eryka i Marka, przysylając im całusa. W oknie izolowanego pomieszczenia M. Collins (z lewej) i E. Aldrin.
CAF — AP — telefoto

Tragiczna katastrofa w CSRS

Autobus wpadł pod pociąg 24 osoby zginęły

PRAGA PAP. 24 osoby poniosły śmierć, a 29 zostało rannych w poniedziałek wieczorem w katastrofie na przejeździe w miejscowości Bezdecin w pow. Mlada Boleslav w Czechosłowacji. Jest to jeden z najcięższych wypadków tego rodzaju w CSRS w ostatnich latach. Przejadający przez przejazd kolejowy autobus wypełniony pasażerami wpadł pod pociąg. Wrak autobusu znaleziono w odległości 30 m od przejazdu.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, przyczyną wypadku była ośpieszłość strażników, która nie opuszczała na czas szlabanu.

We wtorek odbyło się posiedzenie wyłone posiedzenie rządu Czechosłowacji. Powzięto kroki dotyczące udzielenia pomocy materialnej członkom rodzin osób, które zginęły w katastrofie.

Z oficjalnego komunikatu opublikowanego przez agencję CTK wynika, że większość pasażerów autobusu stanowili robotnicy fabryki samochodów w Mlada Boleslav.

Czy uda się rozbroić Amerykanów?

WASZYNGTON PAP. Powołana po zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego komisja, która przewodniczył dr Milton Eisenhower, brat zmarłego prezydenta Eisenhowera, wystąpiła z rewelacyjnym, jak na stosunki amerykańskie, wnioskiem zalecającym wprowadzenie w całym kraju systemu wydawania pozwoleń na posiadanie broni przez osoby prywatne. Komisja uważa, iż byłaby to najlepsza droga dla zmniejszenia przestępczości w Stanach Zjednoczonych.

Komisja ta, której zadaniem jest badanie przyczyn i możliwości zapobiegania przestępczości, w opublikowanym we wtorek raporcie stwierdza, iż prywatne osoby posiadają w Stanach Zjednoczonych 60 mln sztuk broni palnej, z czego 24 mln rewolwerów, 35 mln karabinów i 31 mln dubeltówek. Z broni tej w 1967 r. zamordowano 7 tys. osób.



HUSAK ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W BULGARII

♦ I sekretarz KC KP Czechosłowacji Gustav Husak opuścił we wtorek Sofię po zakończeniu dwudniowej wizyty przyjaciela w Bulgarii.

„WYCHOWANIE INTELEGENCJI” PO CHINSKU

♦ W Pekinie obchodzona jest rocznica wysłania pierwszego wojskowego oddziału do spraw propagowania myśli Mao Tse-tunga do instytutu politolizacyjnego „Tainhua” w celu za prowadzenia w nim „porządku” — informuje agencja TASS. Na początku „rewolucji kulturalnej” humwielbici z tego instytutu gromili „agentów Liu Szao-tsi” i innych przeciwników Mao, jednakże później część studentów i wykładowców „uległa” wpływom idei rewolucyjnej i teorii politycznych, co mówiąc prościej oznacza, że przestali się po wykonywać zalecenia Mao. Wówczas na polecenie Mao Tse-tunga instytut zajęli żołnierze i od tej chwili wszystkie instytuty naukowe, związane z oświatą, nauką i pracą ideologiczną zostały oddane pod kontrolę wojska.

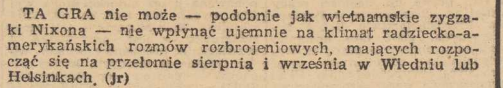
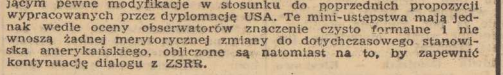
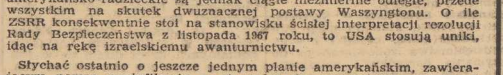
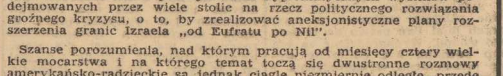
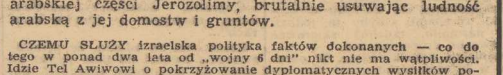
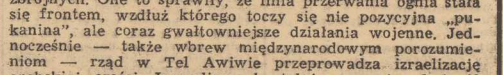
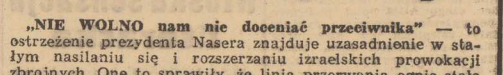
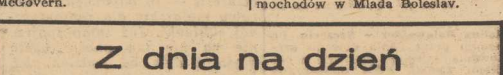
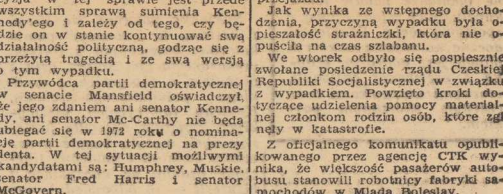
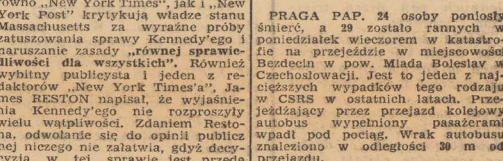
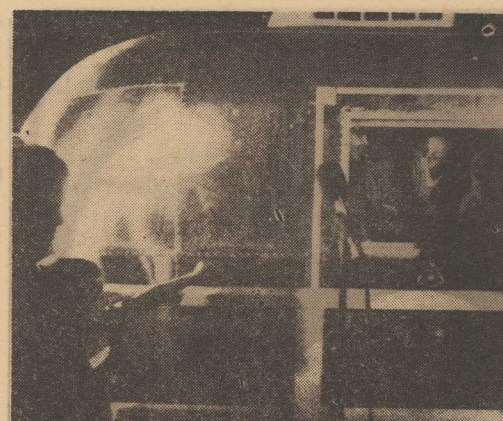
Zadanie „wychowania inteligencji w duchu Mao” armia wykonała w ten sposób, że podzieliła studentów i wykładowców na grupy i wysłano ich na wieś do 112 brygad produkcyjnych, w praktyce rozwiązując instytut.

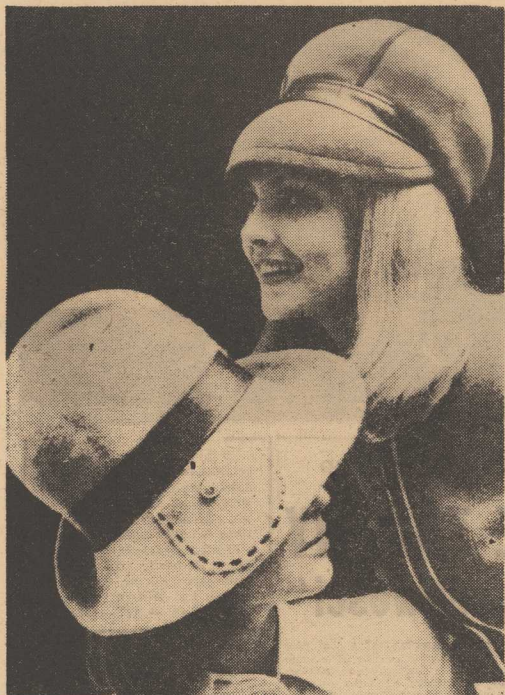
TYDZIEŃ FILMÓW WAJDY W HELSINKACH

♦ 25 bm. nastąpiło w Helsinkach uroczyste otwarcie Tygodnia Filmów Wajdy z udziałem reżysera. Inaugurację „tygodnia” poprzedziła konferencja prasowa A. Wajdy, na którą licznie przybyli przedstawiciele telewizji, radia i prasy fińskiej.



Kiedy dojdzie do końca tunelu?





Srebrny Glob pod mikroskopem

Jaki będzie los „księżycowych kamieni“?

MAŁO KTÓRY CHYBA DOTĄD MATERIAŁ BADAWCZY wzbudzał tak ogromne zainteresowanie uczonych całego świata, jak owych 23 kilogramy księżycowych „kamieni”, których transport dotarł na Ziemię w wyniku misji „Apollo-11”. Prawdopodobnie też żaden jeszcze z ziemskich materiałów nie został poddany tak wszechstronnemu i wyczerpującemu badaniu, przy kompleksowym wykorzystaniu tak wnikliwych i precyzyjnych metod oraz narzędzi badawczych, jak to będzie miało miejsce w przypadku próbek materii księżycowej.

MATERIA KSIĘŻYCOWA została już całością prac poddana 122 eksperymentom, które prowadzić będzie 110 uczonych z czołowych laboratoriów wielu krajów, reprezentujących kilkadziesiąt państw naukowych i technicznych. Oprócz uczonych amerykańskich zaproszono do tych badań wybitnych naukowców z Anglii, Finlandii, Japonii, Kanady, NRF i Szwajcarii. Wstępne badania materii księżycowej przeprowadza Odbiorcze Laboratorium Księżycowe NASA w Houston, które od po-

czątku kieruje całością prac związanych z pobiciem, zabezpieczeniem i wykorzystaniem jej próbek. Tam też właśnie to stanie się przeprowadzony podział odcinków próbek na cztery zasadnicze grupy.

PIERWSZA Z NICH (1 proc. próbek) przeznaczona jest do badań biologicznych, które przeprowadzone zostaną w okresie kwarantanny. Druga część (10 proc. próbek — to materiał, który pozostał w owym laboratorium w charakterze próbki wyciekowej, która została zabezpieczona w szczelnej kapsle). Część trzecia (40 proc. próbek) poddana zostanie tam samym badaniom, a następnie rozdzielona między inne laboratoria. Ostatnia część (45 proc. próbek) to materiał, który zostanie dostarczony do różnych odcinków w drugiej fazie badań. Zasadą wszystkich eksperymentów z próbkami księżycowymi jest prowadzenie ich w taki sposób, by nadawały się one potem jeszcze do innych badań.

ISTOTNE ZNACZENIE dla wyjaśnienia problemu pochodzenia życia na Ziemi, a także problemu powstania Księżycyca, mogą mieć badania z zakresu biologii molekularnej, biochemii i fizyki. Zdecydują o tym wyniki poszukiwań w próbkach księżycowych takich związków organicznych, jak aminokwasy, cukry, tłuszcze, węglowodory, białka i inne. Badaniemi tymi zajmują się wybitni odcinki, wyspecjalizowane w odczytywaniu na skale laboratoryjnej prostych, które mogły doprowadzić w przeszłości do powstania skomplikowanych związków chemicznych o znaczeniu biologicznym.

INNA GRUPA BADAŃ będzie miała na celu określenie rodzaju występujących w materiale księżycowym minerałów, ich właściwości fizyczne i chemiczne, dokonanie analizy mikrostruktur, składów chemicznych i fizycznych, a także analizy ultrasonicznych tych próbek, defektów sieci krystalicznej i ich naświetlenie metodami mikroskopii elektronowej. Wyczerpujące badania zostaną również wykonane w zakresie fizyki i chemii, a także w zakresie fizyki i chemii.

OBIECANA GRUPA EKSPERYMENTÓW obejmie badania chemiczne i analizy izotopowe. Będą one miały na celu m.in. określenie pierwiastków dominujących w skałach księżycowych, a także pierwiastków, które w tym celu wykorzystano do badania metodami mikroskopii elektronowej. Wyczerpujące badania zostaną również wykonane w zakresie fizyki i chemii, a także w zakresie fizyki i chemii.

OBIECANA GRUPA EKSPERYMENTÓW obejmie badania chemiczne i analizy izotopowe. Będą one miały na celu m.in. określenie pierwiastków dominujących w skałach księżycowych, a także pierwiastków, które w tym celu wykorzystano do badania metodami mikroskopii elektronowej. Wyczerpujące badania zostaną również wykonane w zakresie fizyki i chemii, a także w zakresie fizyki i chemii.

OBIECANA GRUPA EKSPERYMENTÓW obejmie badania chemiczne i analizy izotopowe. Będą one miały na celu m.in. określenie pierwiastków dominujących w skałach księżycowych, a także pierwiastków, które w tym celu wykorzystano do badania metodami mikroskopii elektronowej. Wyczerpujące badania zostaną również wykonane w zakresie fizyki i chemii, a także w zakresie fizyki i chemii.

OBIECANA GRUPA EKSPERYMENTÓW obejmie badania chemiczne i analizy izotopowe. Będą one miały na celu m.in. określenie pierwiastków dominujących w skałach księżycowych, a także pierwiastków, które w tym celu wykorzystano do badania metodami mikroskopii elektronowej. Wyczerpujące badania zostaną również wykonane w zakresie fizyki i chemii, a także w zakresie fizyki i chemii.

OBIECANA GRUPA EKSPERYMENTÓW obejmie badania chemiczne i analizy izotopowe. Będą one miały na celu m.in. określenie pierwiastków dominujących w skałach księżycowych, a także pierwiastków, które w tym celu wykorzystano do badania metodami mikroskopii elektronowej. Wyczerpujące badania zostaną również wykonane w zakresie fizyki i chemii, a także w zakresie fizyki i chemii.



KURIER KULTURALNY

Niezbym często... — mamy okazję przeczytać w periodyku opowiadanie, wiersz czy krótką historię, która ma być dziełem literatury. Często jednak okazuje się, że jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

Książki nadesłane

Seweryna Szmagłewska — „ODCIE-
NIE MIŁOŚCI” (PIW, cena 15 zł).
12 opowiadań.
Maria Dąbrowska — „DOMOWE
PROGI” (Czytelnik, cena 16 zł). Po-
wieść psychologiczno-obyczajowa.
Józef Morton — „UCIECZKA Z RA-
JU” (LSW, cena 13 zł). Powieść.
Wyd. II.

Zbigniew Czajkowski-Debyński —
„DZIENNIK POWSTANCA” (Wyd.
Literackie, cena 15 zł). Pamiętnik 18-
letniego uczestnika Powstania War-
szawskiego.
Sofokles — „TRAGEDIE”, przełożył
Kazimierz Morawski. (PIW, cena
50 zł). 7 dramatów: „Ajaks”, „Anty-
gona”, „Trachiniki”, „Krol Edy”,
„Elektra”, „Filoklet”, „Etyd w Ko-
lonos”.

Michał Anczarski — „ZŁOTY
DEZCZ” (Przełom, K. Witkowska,
PIW, cena 15 zł). Dwie mikropro-
wiesi współczesnego pisarza radziec-
kiego.
„SPOJRZENIA” (Wyd. Łódzkie,
cena 8 zł). Publikacja o Ziemi Łódz-
kiej.

M. Andrelewicz, E. Kulesza — „U-
MOWO” O WYKONANIU INO KATY-
CJI BUDOWLANIEM (Wyd. Praw-
nicze, cena 26 zł). Przegląd, obja-
śnienia, orzecznictwo. Stan prawny
na dzień 1. IV 1977 r.

Adam Schmuck — „METEOROLO-
GIA I KLIMATOLOGIA DLA WSR”
(PWN, cena 36 zł). Podręcznik dla
studentów WSR.



Śpij spokojnie, Katarzyno...

— Co pan ma na myśli?
— To, że mam dość złośliwych uwag moich kolegów,
którzy radzą mi skrócić na każdym kroku, że mój zwier-
nik zniża się do tego, iż sam bierze udział w szkodliwym
mnie. Najprościej zaś byłoby zwołać mnie z pracy. Nie
byłoby to także posunięcie zbyt sprawiedliwe, ale znacznie
uczciwsze. Moje uszanowanie panu komisarzowi!
Wszystko to powiedziane było bez gniewu i może właśnie
ten spokojny, obojętny ton zrobił na komisarza wrażenie.
Co prawda w pierwszą chwilę ogarnęła gołość, gdy tylko
za Kurtem zamknęły się drzwi, podniósł słuchawkę te-
lefonu, aby połączyć się ze swoimi władzami i zażądać dy-
misji Kurta. Potem jednak zaniechał tego. W gruncie re-
czy był człowiekiem uczciwym i musiał przyznać do tego, że
jeśli nawet Possberg się umógł, to miał po temu dość
powodów. Wobec tego wezwał inspektora Hugona Neumaie-
ra i polecił mu skontaktowanie się z profesorami muzyki.
Poza tym kazął mu powiadomić kolegę Possberga, żeby się
już tym nie zajmował, ale aby nadal prowadził dochodze-
nie.

Tego samego dnia po południu odwiedził Possberga młody
reporter, aby go zapytać, co myśli o prowadzonej przez
siebie sprawie. Okazało się, że reporter ten jest jeszcze
studentem, który musi jednocześnie pracować,
aby móc się uczyć. Młodzi ludzie rozpoczynały swoją dy-
ktando, wymieniacie swoje poglądy na niedoświadczoną
miłość i ich obojętność. Mówiąc o zawodach i porażkach ży-
ciowych, doszli do wspólnej konkluzji, że z marazmu du-

chowego może człowieka podziwiać tylko poezja. W końcu
rozmowa zeszła na Rainera Marię Rilkego. Possberg do-
wiiedział się, że reporter uwielbia tego poetę i że zna do-
skonałe jego dzieła. W oczach Kurta było to najlepsza re-
komendacja.

Czytelnicy poważnego dziennika, dla którego pracował
debiutujący reporter, byli zdziwieni, znajdując przy infor-
macji o znalezieniu ciała zamordowanej dziewczyny komen-
taryz, który daleko odbiegał od tego, co się zwykło w takich
wypadkach spotykać w prasie. Dziennikarz opisywał w nim
swoją wyprawę z inspektorem prowadzącym dochodzenie,
przedstawiając go jako człowieka wysokiej kultury i in-
teligencji, który wszystkie siły gotów jest poświęcić dla
wykrycia sprawcy okropnego zbrodni. Do redukcji dzien-
nika o chwila telefonowała czytelnicy, zachęcającą się
ciekawym artykułem i żądając, aby redakcja włączyła się
do sprawy ścigania przestępstwa przez dalsze artykuły po-
ruszające opinie publiczną. Wiele czytelników zgłaszało,
aby dziennik w jakiś sposób zainicjował kampanię pomocy
dla wysiłków tego wyspecjalizowanego inspektora policji,
który zajmując się wykrywaniem przestępstw, prowadzi
jednocześnie studia nad twórczością Rilkego.

Erwin Hagen uprzedził się do złości, czytając sprawo-
zanie z wywiadu z Possbergiem. Jak to miał się zare-
klamować! No, po prostu wygłup z tego, że on jeden w po-
licji kryminalnej jest coś wart! Ale złość nie musiała szybko
opanować, gdy otrzymał telefoniczną wiadomość, że jego
władze przywiązują ogromną wagę do podniesienia intelek-
tualnego poziomu funkcjonariuszy policji. Dlatego też po-

czytując Hagenowi za wielką zastępę to, że potrafił ocenić
i zatrzymać na powierzchni mu dzieła człowieka takiego
jak Kurt Possberg. Rozmowa upoważniła go do zakom-
unikowania tego wszystkiego, dodał, że najwyższe władze
oczekują rychłego ujęcia mordcy tej młodej kobiety, któ-
rą tak zainteresowała się cała opinia publiczna. Erwin Ha-
gen zakończył rozmowę solenną obietnicą, choć nie bardzo
wiedział, czy potrafi jej dotrzymać.

Przed przyjęciem tego dnia do komisarzatu Kurt nie zdą-
żył przeczytać gazet i nie wiedział, że reporter tak się re-
zował na temat przeprowadzonego z nim wywiadu. Nie
przypuszczał więc, że stał się w komisarzacie bohaterem
dnia, wychwalanym przez nieliczne osoby, a potępianym
przez większość. Pierwszym kolegą, którego spotkał, nie od-
kładał mu się, następny uderzył, że go nie widzi. Wreszcie,
gdy Possberg wyraził głośno swoje zdziwienie z tego powo-
du, sytuację wyjaśnił mu Manfred Reuter, który w tym
samym czasie co Kurt rozpoczął pracę w policji kryminal-
nej.

A pan uważa, że powinniśmy panu dziękować za to, że
nas pan odwiedził?
— Nie rozumiem...
— Proszę, niech pan przeczyta, co ten balwan reporter
napisał. I niech pan powie, czy całe społeczeństwo Stuttgar-
tu nie będzie teraz myśleć, że jest tylko jeden człowiek w
stuttgartskiej policji, który zasługuje na szacunek, niejaki
Kurt Possberg! Wiedzą teraz, że jest pan szalenie intelligen-
tnej, że studiował na Heidelbergu! Cemu jednak nie
został pan na tym uniwersytecie? Czy przypadkiem nie
oceniano tam pańskiej inteligencji niżej niż tutaj?

Zajęty czytaniem artykułu, Possberg nie słuchał już te-
go, co mówił Reuter. Gdy skończył czytać, stwierdził tyl-
ko jedno:
— Nie miałem pojęcia, że ma on zamiar opisywać to,
o czym z nim rozmawiałem. Trzeba jednak przyznać, że
jest zdolnym reporterem. c.d.n.

Porady prawne

Halina Balawajder — Szczecin. Po
okazaniu przez Panią dowodu ure-
gulowania zaległego czynszu z od-
setkami, zwolnić ADM obowiązany
był zawiadomić organ egzekucyjny
o cofnięciu wniosku egzekucyjnego.
Jan Furman — Szczecin. Wobec
tego, że umowa o pracę rozwiąza-
na z Panem z powodu choroby trwa-
jącej dłużej niż 6 miesięcy (w wy-
niku gruźlicy) tym samym usta-
lił Pan prawo do urlopu wypoczyn-
kowego za rok 1968.

Aleksandra Ota — Szczecin. Z chwi-
li śmierci Pani ojca, powstał nad-
miar powierzchni mieszkalnej, w
wobec czego ADM miał podstawać
do podwyższenia czynszu i odmowa
zapłaty zaległości od następcy
mieszkała po śmierci ojca. Nato-
miast obniża czynsz obowiązujący
po uzyskaniu orzeczenia o przy-
znaniu Pani matce dodatkowej po-
wierzchni.

Barbara Szymkowiak — Szczecin.
Należy się upewnić, czy „Spolem”
nie przekazało należności z tytułu
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Stanisław Sobota — Piły. W okre-
sie, w którym wykorzystali Pan ur-
lop wypoczynkowy, obowiązują
dawne przepisy, w myśl których
miał Pan prawo do 30-dni-
owego urlopu. Wynagrodzenie za ten
urlop powinno być obliczone na wy-
sokość przeciętnego wynagrodzenia z
ostatnich 3 miesięcy.

Stanisław Byczkowski — Szczecin.
Jeżeli wypadek, któremu uległ Pan
przechodząc ulicą, nastąpił z winy
przedsiębiorstwa, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Małgorzata — Kłobucko. Ma Pan
prawo do ciągłości pracy w Poznań-
skim Przedsiębiorstwie Robót In-
żynierskich, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Małgorzata — Kłobucko. Ma Pan
prawo do ciągłości pracy w Poznań-
skim Przedsiębiorstwie Robót In-
żynierskich, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Małgorzata — Kłobucko. Ma Pan
prawo do ciągłości pracy w Poznań-
skim Przedsiębiorstwie Robót In-
żynierskich, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Małgorzata — Kłobucko. Ma Pan
prawo do ciągłości pracy w Poznań-
skim Przedsiębiorstwie Robót In-
żynierskich, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Małgorzata — Kłobucko. Ma Pan
prawo do ciągłości pracy w Poznań-
skim Przedsiębiorstwie Robót In-
żynierskich, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Małgorzata — Kłobucko. Ma Pan
prawo do ciągłości pracy w Poznań-
skim Przedsiębiorstwie Robót In-
żynierskich, zobowiązano do
odszkodowania do Zarządu Gospo-
darki Terenami. Gdyby to jednak
nie nastąpiło, radzi się skierować
sprawę na drogę sądową.

Zona modna

Romantycznie!

„SŁUCHAJ DZIEWECZKO —
ona nie słucha...” W sto pięć-
dziesiąt lat po „Romantyczności”
Mickiewicza dziewczęci chęć
nie nadstawia uszu na wozy
stoko, co mówi moda. Może więc
przyjmą i jej ostatni, przedje-
sny pomysł romantycznej su-
kienki na chłodniejsze wiecz-
ory lata.

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

Sukienki powinno się użyć
z kretowu w „pionowej” gamie
kolorów: czerwonym z żółtym,
pomarańczowym, złotym, brąz,
z deseniem o motywach z dale-
kiego południowego-wschodu.
Kielichy i fantazyjne nieoczy-
wiste kształty, skrzydła fanta-
stycznych motyli, bogate orna-
menty szczytów i palców, fina-
lne ozdoby na nacyjniach i
biżuterii — to odpowiedzi: mo-
tylewskie dla romantycz-
nej sukienki. Już samo spojrze-
nie na nią ma unosić nasze
myśli z dala od codzienności,
która w sierniku wieje się z
czekaniem na następne gorące
dni. Mieszkańki południowe-
go. (if)

KURIER KULTURALNY

Niezbym często... — mamy okazję przeczytać w periodyku opowiadanie, wiersz czy krótką historię, która ma być dziełem literatury. Często jednak okazuje się, że jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, którzy brali udział w filmie o tym samym tytule. Film ten jest dziełem literatury. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą. Jest to dzieło, które nie ma nic wspólnego z literaturą.

DOBIEGA JUŻ KOŃCA realizacja nowego filmu znanego realizatorów Ewy i Czesława Petelskich, noszącego tytuł „JAZZOWA CZERWONA”. Powstanie on w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich

Dziś ostatnie wyścigi regat „Gryfa” i mistrzostw Polski

Szczecinianin W. Zdrojewski wśród faworytów

„Gienek” - dziś w TV

TV POLSKA nada dziś o godz. 18.45 wzruszający film krótkometrażowy w reż. J. Łomnickiego pt. „Gienek”. Jest to dokumentalna relacja o czołowym polskim ożepniku z lat dwudziestolecia międzywojennego, filmowym operatorem powstałym w Warszawie, Eugeniuszu Łomnickim. Ten wybitny sportowiec i gorący patriota zginął na barykadach walczącej stolicy w sierpniu 1944 roku.

Z okazji Srebrnego Jubileuszu PRL

Wyróżnienia działaczy PTTK

W KLUBIE handlowców — „Piwnica” odbyło się ostatnio uroczyste spotkanie aktywistów PTTK, zorganizowane z okazji XXV-lecia PRL. Na akademii przybyli m. in.: z-ca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — B. Szudera, sekretarz generalny ZG PTTK — W. Miłz, szef Woj. Sztabu Wojskowego — p. B. Brodawczuk, wiceprzewodniczący WKPFIT — A. Walicki, przew. WR OŚSWP — A. Lach oraz sekretarz WR tej federacji Z. Wądołowski.

Podczas uroczystości zasłużeni działacze PTTK otrzymali odznaczenia, nagrody i upominki. Brązowym medalem „za zasługi dla obrony państwa” wyróżniony został K. Panowicz — przew. Okręgowej Komisji Tur. Podwodnej PTTK. Odznaczenia Gryfa Pomorskiego otrzymała S. Szukalska — recepcjonistka DT PTTK.

Najwyższym odznaczeniem turystycznym — Odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki — nadany przez GKKPIT odznaczeni zostali: L. Kuzniarski, W. Hryniewicz, S. Kaczmarek, J. Bielicki, Z. Czerński, A. Polanski, A. Kiewicz, S. Ziental i A. Mickiewicz. Ponadto 8 osobom przyznano Złote Odznaki PTTK, 2 — Srebrne Odznaki PTTK a W. Kropielnicki odznaczony został Medalem Aleksandra Janowskiego, 30 działaczy otrzymało też Medale WKPFIT. (ja-gr)

Mańko podobał się w spotkaniu z drużyną ZSRR

TRZY DNI bawili polscy piłkarze w Wologradzie, miesiąc historycznego zwycięstwa wojsk radzieckich nad armią hitlerowską.

Korzystając z każdej wolnej chwili zajęli sportowcy chwile zwiedzić miejsca bohaterów walk z najeźdźcą.

W kolejnym spotkaniu z olimpijską reprezentacją ZSRR nasza kadra odniosła — jak już o tym doniosły depesze — wysokie zwycięstwo 4:0 (1:0).

Z relacji prasy radzieckiej dowiadujemy się, że współautorem wysokiego zwycięstwa kadry PZPN był piłkarz szczeciński Arkoniu — Mańko.

Mecz toczył się przy temperaturze ponad 30 stopni C. Sym patykom piłki nożnej w Wologradzie przepadła do gustu właśnie mądra gra naszego pierwszego skrzydłowego MANKI w duecie z Gadocha. Obaj bardzo szybko, rozumieć się idealnie i waleśnie przyczynili się do sukcesu Andrzeja Jarosika, który na nadwołżańskim stadionie sam strzelił trzy bramki. Ser-

8 MIĘDZYNARODOWE Regaty Gryfa Pomorskiego i żeglarskie mistrzostwa Polski zbliżają się do mety. Wczoraj w Trzebieży rozegrano 5 wyścigów w klasie jachtów miczowych. Pogoda była typowo żeglarska, wiał silny wiatr, Zalew był rozkołysany, zawodnicy więc musieli zaprezentować swe najwyższe umiejętności. Popis wypadł wspaniale. Jachty mknęły z dużą szybkością. Walka z żywiołem dla wielu załóg zakończyła się porażką. Na trasie zanotowali dużo wywolek. Niektórzy szybko podnosili swe żagłówki, inni niestety musieli rezygnować z dalszej walki. Zwycięzcy najlepsi.

W KLASIE „Latający Holender” bezkonkurencyjnymi byli załogi niebieskie. Wygrał Peter Rutz i Peter Pechter, którzy prowadzą w klasyfikacji po 5-ciu wyścigach i mają zapewnione zwycięstwo. Z Polaków najlepszą pozycję (3) zajmuje K. Szukalski (AZS Olstyn). W klasie „Hornet” znowu triumfowali młodzi żeglarze AZS Warszawa — Zbigniew Kania i K. Fick, na drugiej pozycji przybyła załoga szczecińskiego AZS — akademicy mistrzowie Polski Jan Szeliwaj i J. Kobylski.

W klasyfikacji po 5-ciu wyścigach prowadzi Zb. Kania i K. Fick. W klasie „Finn” pierwsze miejsce zajęli olimpijczycy Andrzej Zawieja (AZS Warszawa). Walka o tytuł mistrzowski rozegra się prawdopodobnie między nim a jego kolegą klubowym Rymkiewiczem.

W Swinoujściu komisja regatowa oblicza wyniki jachtów pełnomorskich. Wczoraj odbyły się 2 wyścigi w klasie jachtów żakowych i balastowych. A oto klasyfikacja po 5-ciu wyścigach w klasie jachtów balastowych:

Klasa „Star” 1) J. Vilenas (Litewska SRR) — 19 pkt., 2) 3) miejsc — C. Tadley (Węgry) i Zb. Puchalski (Stal — Gdynia) — 30,4 pkt.

Klasa „Dragon” — Nemeth (Węgry) — 22,7; 2) A. Tuszyński (Stal — Gdynia) — 23,1 pkt.; 3) J. Karpiński — (LOC Szczecin) — 26 pkt.

Klasa „Polka” — 1) W. Zdrojewski (Jacht-Club AZS-Szczecin) — 3 pkt.; 2) J. Chwosickowski (Pogon Szczecin) — 19 pkt.; 3) M. Szeł (Pogon Szczecin) — 42,4 pkt.

DZIS odbędzie się ostatnie wyścigi. Uroczyste zakończenie VIII międzynarodowych regat „Gryfa” i żeglarskich mistrzostw Polski odbędzie się o godz. 17 w Centralnym Ośrodku Żeglarskim w Trzebieży.

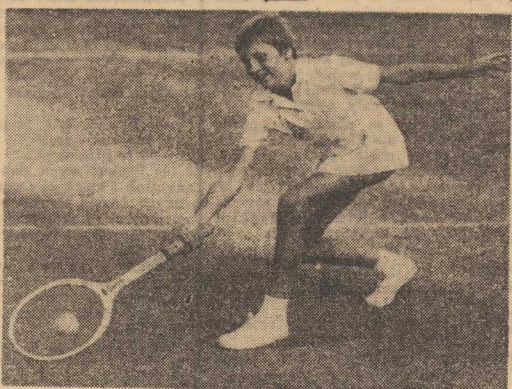
T. REK

Dziś Arkonia - Union Berlin

DZIS o godz. 17.30 na stadionie w Łasku szczecińska Arkonia rozegra kolejny mecz sparingowy. Przeciwnikiem stożniowców będzie tym razem wosk notowany w NRD drużyna FC UNION Berlin.

W zespole naszych II-ligowców wystąpi, po powrocie z tournée w ZSRR — prawoskrzydłowy Mańko. Zagra też Union, który powołany został do kadry narodowej, co jest niewątpliwym wyróżnieniem dla tego utalentowanego zawodnika. (a)

decnie przyjęła radziecka publiczność akcję, wypracowaną przez Mańkę, który precyzyjnie podał piłkę Jarosikowi, a ten nieuchronnie zdobył gola. (a)



Wkrótce start

Maraton morski

TEGOROCZNY, szósty z kolei pływacki maraton morski na trasie Kuźnica — Puck odbędzie się 2 sierpnia, dystans 13,2 km.

Start nastąpi o godz. 11. Równocześnie z maratonem morskim odbędzie się bieg młodzieżowy na trasie Swarzewo — Puck, długości 4,1 km z udziałem 20 zawodników.

Start nastąpi o godz. 11.30 w Swarzewie. Pierwsi zawodnicy spodziewani są na mecie w Pucku o godz. 12.30. (a)

Nieudana ucieczka Steca

Szurkowski znowu zwycięża

Wczoraj kolarze opuścili Zieloną Szczyk, która godnie przyjęła uczestników Tour de Pologne. Przyjęcie w województwie szczecińskim było najszerzej rozłożone z wszystkich dotychczasowych. Nowo gard kandyduje do pierwszego miejsca w prowadzonej klasyfikacji na najcieplej zorganizowany etap.

Wczoraj rozegrano jeden z najtrudniejszych etapów na 172 km trasie z Nowogardu do Strzele Kie. Na trasie wiodącej przez Kie, pod nadwiał porwisty, boczny wiatr. Nie wystarczyło do ósmego etapu kontynuowany Stanisław Labocha (LZS Pomorze). Na trasie wyścigu wyznaczony został decyzją lekarza Bogusław Fornalczyk (LZS Zielonka). Zawodników na całej trasie ludność polewała wodą. Do akcji

też włączyli się również strażacy. Strumień wody z weża strażackiego spowodował, że uderzony w oko Fornalczyk doznał lekkiego urazu narządu wzroku i w tej sytuacji lekarz nie zezwolił na kontynuowanie jazdy.

Na ok. 100 km od startu podjął samodzielną ucieczkę Krzysztof Stec (Polska II) uzyskując przewagę ok. 3 minut nad pozostałą grupą kolarzy. W Gorzowie Wlkp. po 46 km samotnej ucieczki dogania Stec II kolarzy.

Na 15 km przed metą ucieka Marian Kegel (Kolejarz), doganiają go Szurkowski oraz Bławdzin. Wpadał na oni na stadion, z tym, że Szurkowski prowadzi zdecydowanie i nie zagrożony przez nikogo mija linię mety.

Na tym etapie wycofali się: Czesław Polewaki (LZS Pomorze), Czesław Tomczak (Gwardia) Błago Ancew (Bulgaria), Ryszard Gac i Tadeusz Zadrożny (obaj LZS Masur). Wtorokowy etap ukończyło 56 zawodników.

Ładne finisz wygrali: w Starogardzie — Tadeusz Frasek (LZS Pomorze), w Choszczynie — Andrzej Jakubowski (Legia), a w Barlinku i Gorzowie Krzysztof Stec (Legia).

Przeciętna szybkość zwycięzcy wynosi 33,3 km na godzinę.

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU:

1. Szurkowski (Polska I) 4:35.31 (z 1 min. bon.)
2. Kegel (Kolejarz) 4:38.05 (30 sek. bon.)
3. Bławdzin (Polska I) 4:38.20 (15 sek. bon.)
4. Matusiak (Polska II) 4:38.32
5. Hanusik (Polska I) 4:38.58

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH:

1. Matusiak (Polska II) 27:08.51
2. Hanusik (Polska I) 27:12.57
3. Górski (Polska II) 27:13.25
4. Szurkowski (Polska I) 27:14.01
5. Kulibin (ZSRR) 27:14.01

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VIII ETAPACH:

1. Polska II 81:35.47
2. Polska I 81:48.24
3. Legia 82:10.47

Przed startem do IX etapu (z Do biesnowa do Lesna) odbędzie się manifestacja przed tablicą pamiątkową na miejscu dawnego obozu hitlerowskiego — Oflagu II — C Woldenberg.

TU TOTO

W zakładach Tota-Lotka z dnia 27 lipca br. stwierdzono:

- 1. 1. row. z 6 trafieniami — wygrano 1 000 000 zł.
- 2. 2. row. z 5 traf. prem. — wygrano po 299 849 zł.
- 3. 3. row. z 5 traf. zwykt. — wygrano po 13 899 zł.
- 4. 4. row. z 4 trafieniami — wygrano po 236 zł.
- 5. 5. row. z 3 trafieniami — wygrano po 14 zł.

Wynagrodzenia — 14 zł.



WOJCIECH MATUSIAK spisuje się znancomie w XXVI Tour de Pologne. Po ósmym etapie prowadzi nadal w wyborowej stawce kolarzy spodnad 4-minutową przewagą.

POPLOTKUJMY

BOKERSKI MISTRZ ŚWIATA — AKTOREM

♦ SPECJALISTA od „macaroni” — weteran Duccio Tessari, zaproponował główną rolę w swym filmie „Złoty, albo śladem umiaru” bokserskiemu mistrzowi świata NINO BENVENUTTI. Film ukazuje styl dwóch epok w życiu społeczeństwa amerykańskiego: zmierzchu epoki westernu i narodzin cywilizacji przemysłowej. Bohaterami są ludzie, którzy żyją uwięzieni w krótkim epopei Far Westu.

POD OPIEKĄ MĘŻA

♦ NOWO KREOWANA rekordzistka świata w biegu na 100 m ppt — KARIN BALZER (NRD), która uzyskała niedawno świetny rezultat 13 sekund (lepszy od poprzedniego, należącego również do niej, o 0,2 sek.), sukcesy zawodniczą w znacznej mierze swojemu mężowi Karl Heinzowi. Jest on bowiem trenerem 31-letniej rekordzistki.

„CZYSTKA” W KADRZE WĘGERSKIEJ

♦ TRENER selekcjoner węgierskiej kadry piłkarskiej K. Soos usunął z niej, za brak dyscypliny, 5 piłkarzy powołanych na ich miejsce 7 utalentowanych nowicjuszy.

206 CM WALEREGO BRUMELA

♦ ZNAKOMITY skoczek radziecki Walery Brumel znajduje się na najcieplej drodze do odzyskania swojej dawnej świetności. Rekordzista świata poudził na skocznię po 3 i półtorej przerwie, uzyskując w ub. niedzielę rezultat 3 m i 6 cm.

Zebrał 600

Dziękujemy...

„UCZESTNIKOM ognisk TKPF „SIKRA” Zelenchowa i Storznińskiego, którzy przyczynili się do podzielenia z obozu sportowego w Bartlinku.

„ZAŁODZIE jachtu s/y „MAGNO-LIA” uczestniczącej w żeglarskich mistrzostwach Polski i regat o nagrodę Gryfa Pomorskiego za pamięć i miłą karikę ze Swinoujścia.

„ZAWODNIKOM klubu motorowego „Migacz” przy oddziale szczecińskiego PTTK za podzielenia z XIV Centralnego Złotu Turystyki Zmierzających „Szlakiem PKWN” Chelm — Lublin 1989 r.

„SIATKARZOM MKS POGON za podzielenia dla relacji i czytelników z międzynarodowego turnieju w Rostoku.

„LEKKOATLETOM LKS Pomorze Starogard za podzielenia z mistrzostw Polski LZS.

„KOLARZOM-TURYSTOM za podzielenia z XVIII centralnego rajdu kolarskiego PTTK — Łęczna 1989. (a)

ŚRODA
30 LIPCA

DZIS: Ludmiły
JUTRO: Ignacego

POGODA

ZACHMURZENIE małe,
noc burz. Temp. do 32
st. Wiatry umiarkowane, po
łudniowo-wschodnie.

RADA DNIA

Jeszcze raz ponawiamy
nasze apel o zachowa-
nie maksymalnej ostrożno-
ści na terenach leśnych: wy-
suszono na wiatr posywie-
lonie od byle iskry, a stra-
ty materialne tym spowo-
dowane sięgają astrono-
micznych sum!

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pustelnia
farmeńska” g. 13.30, 17.30, 20.30 — fr.
wł. od lat 14; czwartek: „Fantom
Tulpana” g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30
— fr. od lat 14; KOSMOS (tel.
355-02) „Kowboj do dzieła” g. 9,
11.15, 13.30, 16.30, 21 — ang. od
lat 16 (środa i czwartek); COLO-
SEUM (tel. 434-18) „Maskarada szpie-
gów” g. 11.15, 13.30, 16.30, 21 —
fr.-ang. od lat 14 (środa i czwar-
tek); BALTYSK (tel. 732-38) „Twarz
szpiega” g. 10, 12, 14 — USA — od
lat 14; „Obcy w domu” g. 16, 18.30,
21 — ang. od lat 18 (środa i czwar-
tek); OKRODOWE — Przesła się
kochanie” g. 20.45 — panoram. USA
— od lat 14; DERBY — „Major
Dundee” g. 20.45 — panoram. USA;
POLONIA (tel. 218-30) „Szalony
kon” g. 13.30, 18 — USA — pano-
ramiczny od lat 11; „Piękna Angli-
ka” g. 20.30 fr. panoram. od lat 16;
czwartek: „Paryż — Warszawa bez
wizy” g. 10.30, 13 — panoram. od
lat 11 — pol.; „Kaleidoskop” g.
13.30, 18, 20.30 — ang. od lat 16;
PIONIER (tel. 475-02) „Ratusz dla
dzieci” g. 10; „Walizka z milionami”
g. 11, 13, 15 — fr. od lat 14; „Tości”
g. 17; „Spotkanie ze szpiegiem” g.
18, 21 — pol. od lat 12; „Rocznica
70” g. 22 — fr.-wł. (środa i czwar-
tek); MARS — „Panie i panowie”
g. 17, 19.30 — wł. od lat 18; PRO-
MIS — „Rzeczpospolita babka” g.
16, 18 — pol. od lat 14; ECHO
(Krzakowo) „Anna Karenina” g.
19 — radz. od lat 16 — pano-
ramiczny; SZMARAGDOWE (Zdro-
je) „Na tropie sokoła” g. 17.30,
19.45 — NRD — od lat 14 panoram.;
MEWA (Zielonka) „Kochany ko-
buz” g. 18 — fr. od lat 16 — pano-
ramiczny; PRZYJAZN (Dąbie) „Dro-
ga Brigitte” g. 18, 20 — USA —
panoram. od lat 14; HUTNIK (Sto-
leżyn) „Imiona miłości” g. 18, 20
— fr. panoram. od lat 18; BAJKA
(Police) „Pan Wołodyjowski” g. 17,
19.40 — pol. panoram. od lat 14;
SYRENIKA (Jastelnia) „Cena stra-
chu” g. 18, 20.30 — fr. od lat 16;
BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) „Księż-
niczka” g. 18 — swedzki od lat 18;
DAR (Stargard) „Strzał w ciemno-
ści” g. 16, 18, 20 — USA — od lat
16 — panoram.; WISLA (Goleniów)
„Okor” fr. panoram. od lat 16;
GRYF (Gryfino) „Angelika wśród
piratów” fr.-wł. od lat 16 — pano-
ramiczny; ROBOTNIK (Pyrzyce)
„Czarny mustang” USA — od lat
11.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 37 — zstu-
ka Pomorza Zachodniego XIII-XVII
w.; XX lat galerii sztuki polskiej;
rehabilitacja starych książek szcze-
cińskich; pokaz XVII-XIX w.;
160 lat bitwy pod Raszynem 7 i 8
— 17; WAZY CHROBREGO 3 — Polska
nad Baltykiem przed 1000 lat; żegluga
budownictwo okrętów, ryb-
nołówstwo, urządzenia i mechanizmy
statków morskich; prehistoria Po-
morza Zachodniego; przyroda; kul-
tura Afryki Zachodniej; dzieje orę-
ża polskiego w malarstwie St. Pa-
jeczkińskiego g. 11-17; ZAMEK —
malarstwo krajów socjalistycznych
— g. 11-15; BWA — Staromłyńska
37 — wystawa plastyków z Zakopa-
nego g. 11-17.

DYZURY

SZPITAL
MIEJSKI SZPITAL DZIECIECY
— Wojciecha 7; WEWN. — Pomorza-
ny; CHIR. — III Pomorzany; POŁO-
ŻNICZO — Pomorzany; PORO-
DZICZKA — Wojciecha 7 g. 12-11
OGOLNA — Jedn. Narodowej 12 —
całą dobę; STOMATOLOGICZNA —
al. Piastów 16 g. 8-4; PRZĘ-
CHODNIE SKÓRNO — WENEROLO-

GICZNE — ul. H. Pobożnego 14 —
g. 8-17; al. M. Buczka 40/42 — g.
8-17 i 18-21; W. Pola 4 — g. 8-
16; ul. Kapitańska — g. 8-13; al.
Wojska Polskiego 101 — g. 8-17;
ul. Batalionów Chłopskich 75 — g.
10-16.
APTEKI
NR 2 — Mickiewicza 101 — tel.
730-44; NR 47 — Wywózna 11
(dodatkowo otruć i tlen) tel.
422-46.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Program dnia. 16.40 PKF.
16.50 Dziennik TV. 17 Telefe. 18.30
Magazyn morski. 18.45 Światowid.
19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV.
20.15 Zawody I.A. Europa-Ameryka.
21.15 Dziennik TV. 22.30 „Sogany”
Film TV USA. 23.30 Program na
dzień następny.

CZWARTEK

16.30 Program dnia. 16.45 „Przypo-
minamy, radzimy”. 16.50 Dziennik
TV. 17 „Nie tylko dla pań”. 17.20
Film krótkometrażowy. 17.45 „Nad
Odrą i Baltykiem”. 18.15 Występ
zespół „Wielkopolska”. 18.45 Chłopcy
w Paryżu. 18.55 Film dokum. „Gie-
nek”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik
TV. 20.15 Zawody I.A. Europa — A-
meryka. 22.15 Dziennik TV. 23.30
Program na dzień następny.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Omówienie programu. 15.35
Gimnazjum. 15.45 Nowości nauki i
techniki. 16 „Czarny kanał”. 16.30
Dla młodych ludzi. 17 Wiadomości.
17.05 Film rum. „Europolis”. 18.15
„W górach Kaukazu”. 18.30 „Tele-
teklama”. 18.50 Pozdrowienia TV
dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie.
19.30 Kronika. 20 Film ang. „Try-
waine życie Henryka VIII”. 21.34
Gra Mantovani. 22 Kronika. 22.30
„Ukraiński barok”. 22.50 Arabskie
pieśni z Iraku.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji
— zakres szkoły podsta-
wowej. Słowackiego 13/1
Szczecin.

ROZNE

POGOTOWIE Telewizyj-
ne, tel. 39-770, Mochol.
671/G

NOGI do wszystkich ty-
pów telewizorów wyko-
nuję i instaluję. Tel.
22-568, 7274/G

PRACA

POTRZEBNE małżeń-
stwo do gospodarstwa
rolno — ogrodniczego.
Mieszkanie zapewnio-
ne. Warunki do omó-
wienia. Zgłoszenia:
Łódź, Piotrkowska 83,
Sebastian Bujnowski 2354/G

NIERUCHOMOŚCI

GARAŻ murywany do
wyłączenia. Pogodno, ul.
Czorsztyńska 22/1.

SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecięcy, no-
woczesny na wysokich
kołach sprzedam, ul.
Rostkowskiego 116.

SAMOCHOD

„Warszawa” sprzedam. Tanowo,
Woj. Polskiego 187.

PIANTNO sprzedam.

77-73. 7265/G
PUDEŁ sztalniak sprze-
dam, tel. 760-01. 7275/G

SAMOCHOD malintrażowy.

Wyceniony p. mgr.
Stanisław Pikuła, St.
Stanisław Grawieński,
ul. Kierowcy, Sier-
guć. 7284/G

MALŻENSTWO

z dzie-
ciem poszukuje pokoju
z używalnością kuchni.

TELEWIZOR

„Lakur” i
meble pokojowe sprze-
dam. Szczecin, Słow-
ackiego 8/6.

KANAPOTAPCZAN

sprzedam. Bol. Smia-
łowski 45/4.

MEBLE sypialne.

komplet sprzedam. Szczecin,
ul. Mickiewicza 8/1.

LOKALE

MŁODA, po technikum
poszukuje pokoju sublo-
katerskiego w Szczeci-
nie. Oferty: k.1303/G

BIURO OGŁOSZEŃ

Biuro Ogłoszeń „War-
szawa, Poznańska 38.

GLIWICE! Mieszkanie

4-pokojowe, 2-poko-
jowe, 43 m² lub 3-po-
kójowe, 44 m², nowe bu-
downictwo, parking, peł-
ny komfort zamieszka-
nia w Szczecinie.

JERZY MIŁCHALSKI, GLIWICE

ul. Pekoszy 19/2.
2 PANIENKI pracujące
poszukują pokoju. Tel.
355-81 w godz. 18-21.
7260/G

3-POKOJOWE mieszka-

nie z wygodnym zamie-
szkaniem na 2 mieszkańcy od-
dzielnie. Oferty Biura
Ogłoszeń Szczecin pod
7255.

RADIO

PROGRAM I

15 „Laio i ty”. 15.05 „Słoneczna
banda”. 15.15 „Ania z Zielonego
Wzgórza”. 15.45 „Słoneczna
— cz. II. 16.15 Piosenki z radia
Luksemburg”. 16.37 „Radiostop
sportowy”. 17 „ABC big-beat”. 17.20
„Chcę się uczyć”. 17.50 Kwadrans
z dedykacją. 18.05 Magazyn muzyki
młodzieżowej. 18.50 Muzyka i aktu-
alności. 19.15 Reklamowy koncert
zyczeń. 19.30 Koncert chopowski.
20.35 Rytm taneczny. 21 Ze wsi i
o wsi. 21.15 Transmisja z meczu
l.a. Europa-Ameryka. 22.15 Zespół
„S”. 22.45 „Mój indywidualność”.
23.10 Tańczymy do północy.

PROGRAM II

15 Muzyka polska. 15.30 Narody śpie-
wają. 15.50 „Neurochirurg wypra-
kach drogowych”. 16.15 „O Sybille
i Władysławie”. 16.30 Koncert ży-
czek. 16.45 „W ludowych barwach”.
17 P.A.W. 17.25 Szczecińskie popu-
ludnie. 18.20 „Sonda”. 19.17 Piosenki
o tematyce żołnierskiej. 19.30 Teatr
PR „Nikt nie rodzi się żołnierzem”.
20.30 Polskie zespoły big-betowe.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Quodi-
bet — czyli co kto lubi. 17.30 „Char-
lie Chan prowadzi śledztwo”. 17.40
Między „Bobinem” a „Olimpią”. 18
Ekspres przez świat. 18.05 Her-
batka przy samowarze. 18.25 Prze-
bój za przebijaniem. 19 „Co wiesz
piewiec”. 19.30 Muzyczne pojedyn-
ki. 19.50 Moja najciekawsza spra-
wa. 20 Reminisjencje muzyczne.

PROGRAM IV

20.45 Humoreski „Troski wyższego
ducha”. 21.10 Mój magnetofon z
muzyką. 21.30 Teatrzyk Piosenki
„Piccolo”. 21.50 Opera tygodnia. 22
Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wie-
czorów. 22.15 „Tęcza”. 22.25 Z na-
szej taśmoteki. 23 Liryki K. L. Gal-
czyńskiego. 23.05 Muzyka nocą. 23.50
Na dobranoc śpiewa G. Narchand.

Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego

INFORMUJĄ

ze Punkt Mechaniki Precyzyjnej z ul. Mariana Buczka
został przeniesiony z dniem 20. VII. 1969 r. na ul. Obr. Sta-
lingradu 5 a, tel. 356-93

Punkt naprawia i konserwuje:

- maszyny do liczenia
- maszyny do pisania
- numeratory
- maszyny dzwiarskie i szyjące
- liczniki do maszyn dzwiarskich
- wózki dziecięce

oraz

WYKONUJE WSZYSTKIE ROBOTY WCHODZĄCE W
ZAKRES ŚLUSARSTWA OGÓLNEGO

GWARANTUJEMY SZYBKIE I FACHOWE WYKONANIE

NAPRAW W NASZYM PUNKCIE USŁUGOWYM

czynnym codziennie w godz. 11—19
w poniedziałki 13—19

2896/K

PANI poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Zgło-
szenia: tel. 737-64 w
godz. 8-16. 7295/G

WYNAJMĘ pokój pa-
nu oraz surowce na
warsztat lub mieszka-
nie. Tel. 720-06. 7282/G

KAWALERKĘ z wygo-
danym zamieszaniem na 2 po-
koje z kuchnią na 1 p.
Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

POSZUKUJE samodziel-
nego pokoju lub pokoju
z kuchnią. Oferty Biura
Ogłoszeń Szczecin pod
7276.

SAMOTNA pani poszu-
kuje pokoju sublokator-
skiego przy kulturalnej
rodzinie. Tel. 358-02.

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

MALŻENSTWO z dzie-
ciem poszukuje pokoju
z używalnością kuchni.

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

18.VII.1969 roku zmarł:

Jadwiga Kamińska

ślubiennicą i zastawiającą działaczką
Spółdzielni Mieszkaniowej w Star-
gardzie Szczecińskim.

W Zmarłej społeczność straciła ce-
nioną koleżankę.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie Zmarłej

Zarząd i Rada Powiatowej
Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt”
w Stargardzie Szczecińskim.

Po długiej i ciężkiej chorobie
zmarł w wieku 31 lat

Marian Długociński

Wyprowadzenie zwłok z kościoła
Serca Jezusowego na Cmentarz Cen-
tralny 30 lipca o godz. 14

o czym zawiadamia pogrążona w
bólu

ZONA Z DZIEĆMI

Pracownicy poszukiwani

Hotel „Orbis-Continental” w Szczecinie zatrudni
mistrza cukierniczego z d/ższą praktyką. Oferty
należy składać w sekcji kadr hotelu, ul. Par-
tyzantów 1. Warunki pracy i płacy do omówie-
nia na miejscu. Wynagrodzenie skierowanie z Urzę-
du Zatrudnienia. 2889/K

Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze w
Szczecinie-Skłodzie, ul. Stoliczka 100 zatrud-
nią zaraz robotnicze niewykwalifikowane przy
produkcji papieru. Wymagany dobry stan zdro-
wia. Warunki pracy i płacy zgodnie z taryfika-
torem dla pracowników przemysłu papierniczego.

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Za okazane współczucie w czasie
choroby i wzięcie udziału w uro-
czystościach pogrzebowych moje-
go męża

ś.p.

Stanisława Podolska

wszystkim znajomym i kolegom
składam

serdeczne podziękowanie
ZONA Z CÓRKĄ

Dnia 28.VII.1969 r. zmarła śmiercią
tragiczną

Kol. Helena Wróbel

instruktorkę-pilot szymbowcy I klasy,
kontroler Ruchu Lotniczego, członkę
Zarządu Aeroklubu Szczecińskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31.VII.69 r.
o godz. 18 na Cmentarzu Centralnym
w Szczecinie, o czym z głębokim
żalem zawiadamiają

Zarząd, pracownicy i członkowie
Aeroklubu Szczecińskiego

27.VII.1969 roku zmarli tragicznie

Krystyna Ryczek

lat 38

Jerzy Gapiński

— siostrzenicę lat 17
o czym zawiadamia pogrążona
w smutku

MATKA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 30.VII. 69 roku
o godz. 15 na Cmentarzu Central-
nym.

Go. Pracownicy SZCP otrzymują deputat węglowy.
Przy zakładzie czynna jest stołówka. Zgło-
szenia przyjmuje dział kadr, tel. 432-41 wew. 110.

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

Wycenione: al. Jedn.
Narodowej 32/1. 7267/G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bołdwa Pruskiego 81. REDAGUJE KOLEGIUM
w składzie: E. Czolinski (red. naczelny), M. Czarniecki (red. zastępca), A. Kijak (red. zastępca), B. Wietrowski (red. zastępca), J. Witusz (red. zastępca).
FOTONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 437-41 dział kadr 437-21 sekretariat redakcji 437-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63) dział mie-
szkalniczy 432-35 dział kadr 437-71 dział zaplecza 37-800 dział techniczny z cyfrownikami 430-21 Biuro Ogłoszeń 430-63 redakcja coronna (po godzinie 6) 430-21; dalekopisy 430-18.
Prenumerata na król przynioma przędzy pocztowe, listownie oraz oddziału i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PRO Nr 10-6-13778. Przed-
siębiorstwo Wydawnicze Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, ul. Stoliczka 4/42. Prenumerata przysyłana do 16 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenu-
meraty. Cena prenumeraty: kwartałnie — 35,50 zł; półrocznie — 71 zł; rocznie — 134 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. dro



W UPALNY DZIEŃ kąpiel w fontannie doskonale poprawia samopoczucie. Prosimy też na urlochy nie fontanny na Walech Chrobrego. (wit)

Pol. ST. CIESŁAK

Plk Paul Neubauer u szczecińskich kombatanów

ZBOWODOWCY szczecińscy gościli wczoraj w salach swego klubu pułkownika w stanie spoczynku Paula Neubauera. Paul Neubauer był antyfaszystą. Spędził on 11 lat w różnych obozach koncentracyjnych, m. in. w Sachsenhausen. Władze hitlerowskie wzięły pułk. Neubauera za działacza komunistycznego w szeregach armii faszystowskiej.

Po wojnie Paul Neubauer został członkiem komisji do badania zbrodni hitlerowskich działającej w NRD. (awa)

Kalamarnica - przysmak nie lada!

W ROKU ubiegłym Zakłady Produkcji Konserw PPDUR „Gryf” opracowały nowy typ konserwy: kalamarnicę w sosie pomidorowo-grzybowym. Kalamarnica jest głowonogiem występującym na łowiskach atlantyckich.

Chwilowy brak surowca wstrzymał wytwarzanie tych konserw. Jednakże — jak zapewniają pracownicy ZPK — produkcja ruszy pełną parą, gdy tylko statki „Gryfa” dostarczą większą partię tego smacznego głowonoga. (awa)

SZCZECIŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH ZRZESZA 433 CZŁONKÓW. SA WŚROD NICH OSOBY NIEWIDOME OD URODZENIA SA I TAKIE, KTÓRE WZROK STRACIŁY NA SKUTEK CHOROBY LUB WYPADKU. W TŁUMIE PRZECIECZNIOW ORODZNIAMI ICH PO BIAŁEJ ŁASCIE, SYNONIMIE WIECZNEJ CIEMNOŚCI. PORUSZAJĄ SIĘ NIEPEWNI, A JEDNAK RZĄDKO PROŚIĄ O POMOC W CZASIE PRZECHODZENIA PRZEZ JEJENIE. ZRESZTA UNIKAJĄ DŁUG BARDZIEJ RUCHLIWYCH, A TE KTÓRYMI PODAJĄ JAKBY NA PAMIĘĆ.

Z 433 członków PZN pracuje tylko 138 osób, przeważnie w zawodzie szczeniarskim lub przy wyrobie kapsli do butelek. Dla osób, które nie utraciły wzroku zupełnie, istnieje jeszcze możliwość zatrudnienia w spółdzielni dziewiar. To są niejako tradycyjne zawody dla niewidomych, choć znane są w kraju przypadki zatrudnienia ich nawet w charakterze pracowników administracyjnych. Nie są to jednakże liczne przypadki. Tradycyjnie szczeniarska może przebiegać dopiero szkolnictwo specjalistyczne wprowadzające nowe kierunki zawodów dla niewidomych.

To jeżeli chodzi o dzieci i młodzież. Dla osób, które straciły

Zieleń miasta - naszą chlubą

NIE MA CHYBA przewodnika, który oprowadzając wybieczone po naszym mieście nie wspominałby o tym, że Szczecin jest miastem zieleni, wielkim ogrodem botanicznym, w którym zgromadzono setki czołowych drzew i krzewów. Nie ma przewodnika, który nie pochwaliłby się, że w Parku Żeromskiego rosną bożodrzewy, kleki kanadyjskie, buki płaczą, a nawet kasztany jadane. Nie ma przewodnika, który nie chwaliłby się, że na Parku Żeromskiego rosną bożodrzewy, kleki kanadyjskie, buki płaczą, a nawet kasztany jadane. Nie ma przewodnika, który nie chwaliłby się, że na Parku Żeromskiego rosną bożodrzewy, kleki kanadyjskie, buki płaczą, a nawet kasztany jadane.

Do niedawna szczecińskie parki, niestety, były dość mocno zaniedbane. Obecnie prace porządkowe trwają w Parku Żeromskiego, który poddawany jest licznym zabiegom kosmetycznym. Kuracje upiększające przebiegają w Parku Kasprowicza. Jest jeszcze jeden park, o którym jak się wydaje — trochę zapomniano. Mieści się on w samym centrum miasta — przy ul. Obrońców Stalingradu. Zielona murawa przebiega tu i ówdzie tysiącami, piaskownica i urządzenia służące dzieciom do zabawy dość mocno

Wzrost w wieku dorosłym pozostaje jednakże wyłącznie szczeniarskim lub wyrób kapsli. Możliwość zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami uwarunkowana jest odpowiednim o przyrządowaniem stanowiska pracy. a to zależy od dobrej woli zakładu pracy.

Ludzie z białą laską

Z dużą pomocą ze strony

Pustawe półki pełne magazyny

Sklepy „nie lubią” serów?

SRODA, 23 lipca godz. 18.40 — miejsce akcji — sklep serowski przy ul. Krzywoustego. Przed ladą kilku klientów. Po sklepie uwiija się sprzączka zamiatająca podłogę. Brudne lady, białe kafełki z tyłkami wyłożone są ścianą „aż się proszą” o wodę i mydło. Na półkach leżą sery, ponieważ widać ich też ich zeschnięte kawałki. Na ladzie, na taczach resztki twarogu po którym spacerują muchy. Much zresztą jest tu zatrzęsienie. P dloga za ladą zalana mlekiem, obok bańki leży brudna, niegdys niebieska szmata.

WIDOK bynajmniej nie zachęcający do czynienia zakupów w tym sklepie, dodajmy jedynie serowski sklep w naszym mieście. Otwarto go w kwietniu 1967 r. i jak wówczas pisał, miał to być sklep dysponujący szerokim asortymentem serów twardych, topionych i twarogów. Patronat nad sklepem objęła Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska.

TEGO DNIA w sklepie było 8 gatunków serów twardych. Dużo

czy mało? Jak na sklep specjalistyczny, a nie wazymy asortymentem dysponuje składnica Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich. Tymczasem klienci życzyliby sobie żeby właśnie w tym sklepie można było zawsze, a każdej porze dnia kupić taki ser jaki się lubi. Podobno w kraju produkują się do 15 gatunków serów twardych, gdyby chociaż 10 z nich było w sklepie specjalistycznym moglibyśmy być zadowoleni. Musimy jednakże zadowolić się tym co jest. Dlaczego? Chcielibyśmy otrzymać odpowiedź na to pytanie.

ALE rzecz nie sprowadza się tylko do zaopatrzenia sklepu serowskiego. Istnieją w Szczecinie warunki ku temu aby podobnie jak ta placówka zaopatrzone były również inne sklepy spożywcze i nabiałowe. W magazynach Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich jest aktualnie 30 ton 8 gatunków serów twardych i ser młęk ki typu „Romadur”. Tymczasem klientom oferuje się w sklepach dwa lub co najwyżej trzy gatunki serów. Kierownicy sklepów „nie lubią” mieć więcej sergo asortymentu, bo to i kłopot i klienti grymaszą. Mniejszą wybór — mniej kłopotów.

Wniosek chyba niedwuznaczny. Sklep serowski powinien dysponować asortymentem specjalnym, a nie zadowalać się tym czego jest pod dostatkiem w magazynach OZSM. I chyba w tym kierunku powinny iść starania Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, która zresztą dotychczas nie zdecydowała się jeszcze na oficjalne objęcie patronatu nad sklepem. Natomiast sklepy nabiałowe i spo-

żywcze bez trudności mogą urozmaicić asortyment serów. Klienci bardzo się z tego ucieszą. (hs)

KURIEREM PO MIEŚCIE

Z MYŚLĄ O PASAŻERACH... SKRZYWDZONO PASAŻERÓW

W trosce o pasażerów, którym przychodzi nieraz czas po wien spędzić na Dworcu Głównym PKP, istnieje tu placówka pocztowa przedłużająca godzinę urzędowania i czynna jest obecnie przez całą dobę. Jednocześnie jednak przeprowadzono małą modernizację placówki, w wyniku czego... wyrzucono klientów do hallu dworca. Pasażer chcący skorzystać z usług dworcowej poczty, narażony jest teraz na popychanie przez spieszących się podróżnych, a np. zamawiając międzymiastową rozmowę telefoniczną — na godzinne nawet czasy stać przed pocztowym okienkiem.

NIE WSZYSTKICH RADUJĄ UPALY

Dawno już nie mieliśmy tak pięknego, słonecznego i upalnego lipca, jak obecnie. Wieksość szczecińskich przyjeżdża tutaj z niekłamany zadowoleniem, są jednak i tacy, dla których obecne upały łączą się z wielkimi kłopotami. Już zapowiadają się wszystkie, chociaż o brak wody w mieszkaniach. Do wymienionych przez nas wczoraj mieszkańców Berezca, którzy narażeni są na nieustanną suszę w kranach, dodajemy, że pozostających w podobnej sytuacji lokatorów z ul. Mickiewicza i przyległych ulic Pogodna.

Kronika wypadków

DZISIEJSZEJ nocy, około godz. trzeciej nad ranem, dyżurnego funkcjonariusza Komendy Portowego MO zawiadomiono o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na Walech Chrobrego. Nie wyjaśnionych bliżej okoliczności, które obecnie ustala milicja, wpadła do Odry i utonęła 23-letnia Janina W. z Wrocławia. Kobieta w momencie wypadku przebywała na pokładzie jednej z zacamowanych przy Walech barek odrzanskich i najprawdopodobniej spadła z pokładu do wody.

NA SKRZYŻOWANIU al. Piastów z ul. Jagiellońską, tramwaj linii „7” prowadzony przez motorniczkę Bogumiłę G., ruszając z przystanku w kierunku Krzekowa, najechał na tramwaj linii „4”, zderzając w stronę pl. Kościuski. Zderzenie okazało się fatalne. W skutkach czworo pasażerów odniosło obrażenia ciała. Janina W. doznała złamania żeber, Anna C. — wstrząśnienia mózgu, Feliks W. — złamania pała ręki i Stanisław Z. — ogólnych potłuczeń. Dwoje rannych opatrzył lekarz pogotowia. Stan pozostałych dwójki ofiar krakcy wymagał leczenia szpitalnego; skierowano ich do szpitala na Gołębienie. Ustaleniem okoliczności zdarzenia zajęła się milicja drogowa.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Przybysława uległ śmierciennemu zatruciu gazem 63-letni Antoni H. Wypadek wydarzył się około godz. 10.

ZATRUCIU gazem uległ również na terenie gazowni jeden z pracowników, którego nazwiska nie udało się nam ustalić. Mężczyzna w ciężkim stanie skierowano do szpitala.

W ŁUKĘCINIE, pow. Kamień, utonął podczas kąpiei w morzu 13-letni Włodzimierz Jakubczyk, wezaśniewicz z Łodzi. Złotki chopca, udao się po pewnym czasie wyłowić na brzeg, jednakże wszelkie zabiegi ratownicze okazały się bezowocne.

POŹNYM wieczorem, na szlaku kolejowym pomiędzy Bierzanką a Dobrogiewnem, pow. Choszczno, wypadł z pędzącego pociągu 30-letni mieszkaniec Warszawy, Maciej Siliński. Ciężko rannego mężczyznę odwieziono do szpitala.

W DYŻURNYM szpitalu szczecińskim przebywa na kuracji 34-letni mieszkaniec Biedargowa, Władysław K. Mężczyzna popadł w ślaskę piersiową koń. Lekarz stwierdził złamanie żeber. (ap)

Zaczynali przed 24 laty

Przetwory mięsne „made in Szczecin”

Gdy w połowie 1945 r., w odróżnieniu od innych miast, powstała polska państwowość, ruszyli pierwsze przedsiębiorstwa. Na rumowiskach, które kiedyś było zakładem niemieckim pojawił się Franciszek Bożek. Hala chłodnia, budynek administracyjny, kotłownia mocno zdesztawiona ogniem. Z magazynów też niewiele zostało. Ale Franciszek Bożek, wraz z grupą kilku pełnych zapału do pracy nowo upieczonych szczecińskich postanowili zakład odremontować. Wszyscy: dr. Niedbal, Sierżak, Świątowski, Filipiak, Biszara, Grucha, Woźniak, Szaszak, Szafaracki wzięli się zżawo do pracy. Dużej pomocy udzielił im ówczesny prezydent miasta P. Zaremba.

Wyd. Kultury i związków spółdzielni pracy i spółdzielni inwalidzkiej przekazała się członkowie szczecińskiego Oddziału PZN. Ostatnio za przekazane oddziałowi środki finansowe zakupiono dla niewidomych aparaty radionowe, szkielety. W ciągu ostatnich 4 lat PZN przeznaczył 330 tys. zł na pomoc. paczki żywnościowe, praktycznie wszystkie dla osób znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych i życiowych.

Istnieją przy PZN amatorskie zespoły artystyczne — wokalny, reżyterski. 15-letnia tradycja ma za sobą zespół szachistów rozgrywający zwycięskie mecze i zdobywający nagrody i puchary w tej konkurencji. Mogłoby powstać także zespół instrumentalny, dysponujący zestawem instrumentów muzycznych wartości 100 tys. zł. Zespołu nie można jednakże zorganizować z braku instruktora.

LUDZIE z białą laską nie chcą być ciężarem dla społeczeństwa. Pomaga im zyciowość ludzi zdrowych i opieka państwa. (hs)

org jednostki wojskowe polskie i radzieckie. Trudnie, wymagające wiele wysiłku dzieło uwielezione zostało pomyślnym skutkiem. Przedsiębiorstwo otrzymało nazwę „Zakłady Mięsne w Szczecinie”. W ciągu ponad 20 lat przeszło szereg reorganizacji. Obecnie Woj. Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego — tak brzmi jego nazwa — skupuje i hoduje zwierzęta, rzeźni, produkuje wyroby mięsne.

Od trudności się zaczęło i choć nieco innego typu, nie brak ich i teraz. Jednym z kłopotów pracowników przemysłu mięsnego jest sezonowość skupu. Tak np. gdy w kwietniu nabywają oni od hodowców 3 tys. ton żywca, to w listopadzie liczba ta wzrasta do 7 tys. a więc ponad dwukrotnie.

Te „słotki” wpływają, oczywiście, ujemnie na organizację oraz wydajność pracy a co z tym się łączy — i zaopatrzenie rynku. Nie najlepsze są również warunki pracy: niska temperatura, wilgoć. Dlatego też spory procent ludzi zatrudnionych w owym przedsiębiorstwie choruje na reumatyzm. Już od dłuższego czasu starają się oni, by uznać go za chorobę zawodową. Niestety, na razie bez rezultatu.

PRACOWNICY WPPM nie zalamują się, są uparci. Mimo trudności nie wycofują koncepcji, które osiągnęli. Gdy np. przed 13 lat skupiono 25 tys. ton zwierząt rzeźnych, to w 1968 narobili ich już do 500 ton. W 1965 r. wartość produkcji (wg cen porównywalnych) wyniosła 440 mln zł, to w roku ubiegłym suma ta zwiększyła się do 1 mld zł. Wraz ze wzrostem ilościowym następował wzrost jakościowy. Szczecińskie przetwory mięsne chwalił sobie nie tylko miłośnik krajowy, rojów nasz kraj, ale i konsumenci zagraniczni. (zdan)